DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. **Kraków, niedziela 30 stycznia 1938** **Nr. 30**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Czystka w administracji palestyńskiej

Energiczne zarządzenia celem przywrócenia ładu -- planuje nowy Wysoki Komisarz Palestyny

Londyn, 29. 1. ŻAT. Przyszły Wysoki Komisarz Palestyny, sir Mac Michael odleciał już z Kenyi i oczekiwany jest w tych dniach w Londynie.

„Star" dowiaduje się, że przyszły Wysoki Komisarz Palestyny zamierza

przeprowadzić czystkę w administracji

palestyńskiej.

Domaga się on usunięcia tych wszystkich urzędników, którzy

okazali chwiejność i brak stanowczości

i nie zdołali, jak stwierdziła Komisja Peela, dopilnować ładu i porządku w kraju.

Wybuch bomby przed centralą policji w Jaffie

Jerozolima, 29. 1. ŻAT. Przed centralą policji w Jaffie eksplodowała bomba, nie wyrządzając większych szkód.

Wedle wiadomości ze stolicy Jemenu, Sana doszło tam do wielkiej demonstracji na rzecz Arabów palestyńskich. Imam Jechia ogłosił oświadczenie, iż utrzymuje kontakt z królem angielskim i spodziewa się wkrótce pomyślnego zwrotu na korzyść Arabów palestyńskich.

Dziennik kairski „Al Mokattan" pozbawiony został w Palestynie debitu na 3 miesiące. Zakaz ten przypuszczalnie wydany został z powodu wystąpienia tego pisma przeciwko Białej Księdze w sprawie Palestyny.

Zamach na przywódcę umiarkowanej partii arabskiej w Palestynie

Jerozolima, 29. 1. (ŻAT.) W dzielnicy Naszaszibiego w Jerozolimie nastąpiła eksplozja, słychać było również strzały. Policja nie zdołała do tej pory stwierdzić co właściwie zaszło.

Natychmiast rozeszły się pogłoski, że przed domem Racheba bey Naszaszibi, przywódcy umiarkowanej arabskiej partii, rzucono bombę. Pogłoski te były wprawdzie urzędowo zdementowane, lecz pomimo to utrzymują, że eksplozję tą należy uważać za ostrzeżenie ze strony ekstermistów, ażeby Naszaszibi nie wdawał się w rokowania z nową komisją brytyjską dla Palestyny.

Plan Nuri Paszy nie do przyjęcia

Londyn, 29. 1. (ŻAT.) W związku z pobytem Nuri Paszy w Londynie i jego rozmową z ministrem kolonii krążą pogłoski, że Nuri Pasza usiłował przekonać rząd brytyjski, aby zrezygnował z planu podziału i poparł statut mniejszościowy dla Żydów w Palestynie.

W związku z tymi pogłoskami „Manchester Guardian" pisze w artykule wstępnym: **Trudno wprost uwierzyć jak ktoś mógł proponować tego rodzaju plan, który z pewnością nawet nie** był dyskutowany przez rząd brytyjski. Prestiż brytyjski zniknąłby w jednej chwili. Sukcesy Arabów, osiągnięte na drodze propagandy pogróżek i przemocy, byłyby całkowite. Mogliby oni wówczas z całą słusznością sądzić, że stosując bardziej jeszcze stanowczą taktykę, osiągnęliby wszystkie swoje żądania.

Jeszcze jeden mediator

Kair, 29. 1. ŻAT. Dzienniki kairskie donoszą z Bagdadu, że przywódca mahometan indyjskich, Aga Chan zamierza podjąć się kroków pojednawczych przy rozwiązywaniu problemu palestyńskiego podczas swej najbliższej podróży na Bliski Wschód.

Gigantyczne zbrojenia morskie Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 29. 1. (R.) Ogólny tonaż okrętów, których budowa zostanie rozpoczęta przed 1 lipca 1939 r., wzrośnie po przedłożeniu kongresowi budżetu dodatkowego do przeszło 500.000 ton, w tym 5 pancerników o tonażu 175.000 ton, 2 lotniskowce o tonażu 30.000 ton, 10 lekkich krążowników o tonażu 78.754 ton, 33 kontrtorpedowce o tonażu 50.000 ton, 15 łodzi podwodnych o tonażu 13.658 ton, 4 okręty, eskortujące łodzie podwodne, o tonażu 36.000 ton, 4 okręty pomocnicze dla wodnosamolotów o tonażu 33.200 ton oraz różne jednostki pomocnicze o tonażu 38.250 ton.

Pancerniki mają być 35.000-tonowe, jednak koła, zbliżone do departamentu stanu, oświadczają, że ostateczna decyzja w tym względzie nie została jeszcze powzięta i że uzależniona jest od wyników rozmów, prowadzonych na ten temat z Londynem. W każdym razie tonaż floty amerykańskiej przekroczy znacznie tonaż przewidziany przez umowy w Waszyngtonie i Londynie.

Nota U. S. A. do Japonii

Waszyngton, 29. 1. (R) W departamencie stanu opracowany jest tekst noty w sprawie incydentu Allisona, która zostanie przesłana ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Tokio celem doręczenia rządowi japońskiego.

Doniosła narada Roosevelta z Hullem

Waszyngton, 29. 1. (R) Prezydent Roosevelt odbył wczoraj w Białym Domu dłuższą konferencję z sekretarzem stanu Hullem.

W sprawie konferencji tej nie wydano żadnego komunikatu, lecz — jak się zdaje — omawiano na niej ważną deklarację, czy też akcję w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego.

RAPORT VAN ZEELANDĄ

KRAKÓW, 30 stycznia.

W dniu 3 kwietnia 1937 r. zwróciły się rządy Francji i Anglii do ówczesnego premiera belgijskiego Van Zeelanda z prośbą o przeprowadzenie ankiety w sprawie światowego położenia gospodarczego i politycznego oraz w sprawie możliwości środków, zmierzających ku pacyfikacji stosunków międzynarodowych. Rząd Stanów Zjednoczonych najprawdopodobniej także interesował się przebiegiem badań, prowadzonych przez Van Zeelanda. Klasycznym dowodem tych zainteresowań było zaproszenie przyjazdu do Stanów Zjednoczonych, wystosowane przez prezydenta Roosevelta do Van Zeelanda. Premier belgijski istotnie też na wiosnę ub. roku przybył do Stanów Zjednoczonych i zamieszkał, jako gość Roosevelta, w Białym Domu. Od tego czasu upłynęło ponad 9 miesięcy. Van Zeeland objeżdżał stolice państw europejskich, rozmawiał z dyktatorami i z kierownikami rządów na temat możliwości poprawy gospodarczej i uspokojenia nastrojów politycznych. Ale w międzyczasie też Van Zeeland przestał być premieerm belgijskim. Votum zaufania, jakie otrzymał w parlamencie belgijskim bezpośrednio po skandalu, ujawnionym w Banku Belgii wskazywałoby na to, że nie ten fakt skłonił Van Zeelanda do dymisji. Być może więc, że wytężone prace badawcze wymagały od Van Zeelanda poświęcenia swego urzędu — premiera na rzecz ankiety. W takim wypadku jednak trzeba uznać, że Van Zeeland poświęcił dla ankiety bardzo wiele, kto wie, czy nie za wiele.

Bo plan Van Zeelanda jest tak słuszny i sprawiedliwy że w dzisiejszych dziwnych czasach w zupełności nie nadaje się do realizacji. Wydawałoby się, że nie ma łatwiejszej rzeczy, jak uspokoić wrzaskliwe państwa totalne jakąś większą sumą pieniężną i zapewnić sobie tym — stosunkowo nieznacznym w porównaniu z sumami poświęconymi na zbrojenia — kosztem, pokój na świecie i rozwój handlu międzynarodowego? Jeżeli kiedykolwiek wybuchnie wojna, wywołana przez Niemcy lub Włochy, to prawdopodobnie historycy niemieccy względnie włoscy będą szukali jej przyczyn w niedostatecznym zaopatrzeniu gospodarczym tych krajów i w egoiźmie ekonomicznym bogatych państw demokratycznych. Tak dzisiaj uczy się młodzież szkolną, że np. Katylina zorganizował spisek w tym celu, aby zdobyć trochę pieniędzy na opłacenie swoich i swych towarzyszy długów karcianych, a nie baczy się na to, że senatorowie rzymscy musieliby chyba być pozbawieni wszelkiego zmysłu rzeczywistości, gdyby wzbraniali się poświęcić trochę pieniędzy na uspokojenie niebezpiecznego buntownika, za którym stały dziesiątki tysięcy zwolenników. W zamiarach Katyliny leżały sprawy całkiem inne, na pewno głębsze i dalej sięgające, niż otrzymanie kwoty pieniężnej na opędzenie swych wydatków osobistych.

W zamiarach Niemiec i Włoch, przygotowujących wojnę leży z całą pewnością nie tylko chęć sterroryzowania bogatych państw demokratycznych dla otrzymania od nich pożyczki lub surowców. Zresztą po pewnym czasie kontynuowania gospodarki autarkiczno - zbrojeniowej największe nawet pożyczki zostałyby pochłonięte przez straty na tej gospodarce. Finansowanie gospodarki zbrojeniowej jest bowiem próbą napełnienia beczki Danaid. Niemcy hitlerowskie w chwili rozpoczęcia zbrojeń miały do dyspozycji znaczne rezerwy kapitałowe i olbrzymie rezerwy surowcowe. Dziś, po pięciu latach gospodarki zbrojeniowej, etatystycznej i autarkicznej gospodarstwo niemieckie leży pokotem. Nie będzie przesady, jeżeli powiemy, że złoto całego świata nie wystarczyłoby Niemcom na prowadzenie polityki trwałego dobrobytu przy równoczesnym trwałym finansowaniu zbrojeń i tendencyj autarkicznych.

Plan Van Zeelanda, słuszny i sprawiedliwy w odniesieniu do państw, które od świata naprawdę nie oczekują niczego innego jak tylko poprawy swego bytu — jest całkowicie nierealny w odniesieniu do Niemiec i Włoch. Nic bowiem nie zdaje się wskazywać na to, aby słusznym było założenie Van Zeelanda, jakoby cały „światopogląd“ militarystyczny, rasistowski, autarkiczny, antychrześcijański i totalistyczny był dla Niemiec jedynie środkiem dla osiągnięcia dobrobytu materialnego. Nie po to Hitler i jego towarzysze skonstruowali „światopogląd“ narodowo socjalistyczny, aby mieli go wycofać na sam widok jakiejś setki milionów dolarów, okazanej na przynętę przez kraje demokratyczne. Hitler prze z całej siły do wojny i na ołtarzu idei militarystycznej poświęca wszystkie wartości narodu niemieckiego: religię, wolność obywatela, dobrobyt ludności, wychowanie dzieci i młodzieży, ideały piękna i dobra, kulturę, sztukę i naukę. Gdyby Hitler zgodził się na plan Van Zeelanda, na koncepcję zaprzestania autarkii, przywrócenia wolności w handlu zagranicznym — a tym samym i w całym wewnętrznym życiu gospodarczym — zniesienia ograniczeń dewizowych, stabilizacji waluty i wstrzymania zbrojeń, wówczas musiałby pogrzebać cały swój ruch narodowo-socjalistyczny, musiałby wyrzec się totalizmu, militaryzmu, a w dalszej konsekwencji i rasizmu. Musiałby przywrócić formy rządów dawnej „zgniłej republiki weimarskiej“, musiałby rozpędzić setki tysięcy urzędników, powołanych do realizacji programu narodowo - socjalistycznego, musiałby sam, na własnym podwórku, dokonać rewolucji liberalnej, wywracającej dosłownie do góry nogami wszystko to, co dotychczas zbudował kosztem hekatomb istnień ludzkich, kosztem wielomiliardowych wartości gospodarczych, politycznych ,moralnych i kulturalnych? Czy Hitler, dyrygujący dziś niepodzielnie państwem i narodem niemieckim zgodzi się nawet za cenę wielu miliardów dolarów przyjąć... stryczek dla siebie.

Van Zeeland żąda od państw totalnych gwarancyj wzamian za korzyści gospodarcze i finansowe. Oczywiście, że Trzecia Rzesza zawsze chętnie daje gwarancje. Nie zdziwilibyśmy się więc, gdyby Niemcy istotnie wyraziły swą zgodę na udzielenie gwarancyj politycznych w sensie zaprzestania zbrojeń i zlikwidowania polityki autarkicznej. Ale zdziwilibyśmy się, gdyby państwa demokratyczne po tylu doświadczeniach, jakie uczyniły z Niemcami w dziedzinie podpisów niemieckich na międzynarodowych paktach i traktatach dały się nabrać na jeszcze jeden świstek papieru. Obywatelowi niemieckiemu wytłumaczył już Goebbels niejednokrotnie, że Niemcy szanują tylko takie układy międzynarodowe, które odpowiadają potrzebom narodu niemieckiego, nie oglądając się zupełnie na opinię świata w tym względzie. Trzecia Rzesza nie dba zresztą o opinię świata cywilizowanego gdy chodzi o wszystko to, co czyni ze swymi obywatelami dlaczegożby prawie miała troszczyć się o zdanie innych państw na wypadek, gdyby uważała za stosowne potargać jakiś nowy dokument międzynarodowy, na którym przedstawiciel jej złożył swój urzędowy podpis?

Raport Van Zeelanda nie posiada w chwili obecnej żadnej wartości praktycznej. Ale niemniej posiada on wielką wartość ideową. Rapor ten jest wszakże jeszcze jednym dowodem na to, że mimo wielu znachorskich zaleceń w kierunku gospodarczej i politycznej odbudowy świata pod kątem ustroju totalnego, „gospodarki planowej“, nacjonalizmu gospodarczego itd. — każdy rozsądny człowiek po kilku miesiącach uczciwych badań i rozważań musi dojść do wniosku, że jedynym ratunkiem dla świata jest powrót do wolności w polityce i w gospodarstwie, jest pokój między narodami i między ludźmi. J. D.

Pomimo terroru wielkie możliwości nabycia ziemi w Palestynie

Londyn. 29. 1. (ŻAT) Na publicznym zebraniu, zorganizowanym przez ŻFN w Londynie, prof. L. B. Namier podkreślił, że pomimo srożącego się wciąż w Palestynie terroru arabskiego istnieją tam bardzo poważne możliwości nabywania ziemi przez Żydów. Prof. Namier podkreśla doniosłość planowej i systematycznej pracy codziennej w Palestynie. Twierdzi się bardzo często — oświadczył Namier — że nie są spełniane przyrzeczenia dane narodowi żydowskiemu przez Wielką Brytanię i instytucje międzynarodowe. Ale cóż dziś pozostało z traktatów i przyrzeczeń, danych po wojnie znacznie potężniejszym partnerom niż Żydzi? Bardziej niż każdy inny naród Żydzi winni się uczyć pracy z dnia na dzień. Prawdziwe dzieło budowy Palestyny dokonywane jest przez pionierów, chaluców, którzy wykonywują normalną pracę w warunkach nienormalnych, bez względu na to czy państwo żydowskie powstanie czy też nie — a prof. Namier, jak sam mówi — jest gorącym zwolennikiem planu podziału Palestyny — konieczne jest niezmordowane kroczenie po żmudnej drodze zdobywania jednej piędzi ziemi po drugiej. Pamiętać należy, że nawet przy proklamowaniu państwa żydowskiego, konieczne będą olbrzymie kapitały na zdobycie ziemi. Według informacji prof. Namiera istnieją obecnie — mimo terroru — możliwości nabycia w Palestynie 150.000 dunamów ziemi i to po cenach znacznie niższych niż dawniej. Gdyby więc ŻFN dysponował odpowiednimi funduszami, mógłby w obecnym krytycznym okresie wiele zdziałać w dziedzinie najważniejszej.

—<>—

Obchód jubileuszu poety Z. Szneura na Uniwersytecie Hebrajskim

Jerozolima. 29. 1. (ŻAT) Na Uniwersytecie Hebrajskim odbyła się akademia dla uczczenia jubileuszu 20-lecia twórczości pisarza Zalmena Szneura. Dłuższy referat o twórczości Szneura wygłosił prof. dr Klausner. W akademii brali udział liczni profesorzy, studenci i goście.

Motoryzacja Palestyny

Jerozolima. 29. 1. (ŻAT) Według ogłoszonej ostatnio statystyki Palestyna liczy w chwili obecnej ogółem 14.863 maszyn samochodowych; 7136 aut prywatnych, 3970 aut ciężarowych, 1370 autobusów, 22 traktory oraz 2365 motocykli.

Komitet dla zbadania petycyj żydowskich w Genewie -- wyłoniony

Genewa, 29. 1. (ŻAT.) Na dzisiejszym poufnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przewodniczący sesji Adle złożył oświadczenie, że w celu zbadania petycji w sprawie sytuacji mniejszości żydowskiej w Rumunii wyłania się komitet trzech w składzie przedstawiciela Francji, Anglii i Persji. Komisja ta zbada petycje, prześle je do Rumunii i domagać się będzie wyjaśnień.

Znając jednak pilność tej sprawy, komisja zabiegać będzie o uzyskanie na drodze nieoficjalnej zapewnień, które natychmiast mają złagodzić sytuację mniejszości w Rumunii.

Zaznacza się przy tym, że nowa komisja nie będzie czekała aż do następnej sesji Rady, lecz zbierze się wcześniej. Przewodniczący powiadomił również, iż procedury przyspieszonej nie zastosowano w myśl życzenia sekretarza Ligi, Avenola, który sądzi, że nie będzie korzystnym zastosowanie tej procedury dopóki nie ma odpowiedzi Rumunii.

Jak się ŻAT-na dowiaduje nieoficjalnie, kroki o których wspomniał przewodniczący Rady polegać mają na tym, iż ambasadorowie Anglii i Francji podejmą dalsze kroki interwencyjne u premiera Gogi. Minister Micescu przyrzekł przy tym, iż będzie interweniować, aby wykonanie dotychczas ogłoszonych ustaw zostało odroczone, gdyż na forum genewskim zdołał się przekonać o przykrym resonansie tych zarządzeń.

Dziś rano jednak Micescu zgłosił się do ministra Edena i zakomunikował mu, że wieczorem rozmawiał telefonicznie z Gogą, który nie wyraził jednak zgody na jego przyrzeczenia, wobec czego zdezawuował swoje przyrzeczenia i w związku z tym powołana została nie komisja trzech.

* * *

Genewa, 29. 1. (ŻAT) Delegacje żydowskie opuściły już dziś Genewę na ogół zadowolone z wyniku swoich interwencji, spodziewając się dodatnich skutków poczynionych kroków.

Wizyta króla Karola w Anglii będzie utrudniona

Genewa, 29. 1. (ŻAT) W ciągu dnia wczorajszego toczyły się rozmowy między ministrami Edenem i Delbosem z jednej a ministrem Micescu z drugiej strony.

Przedstawiciele Anglii i Francji domagali się, że aż do nowych wyborów w Rumunii, które odbędą się w marcu, nie wykona się żadnych zarządzeń antyżydowskich, licząc na to, że w międzyczasie komisja trzech po czyni pewne kroki. Minister Eden miał przy tym dać do zrozumienia Micescu, że wizyta króla Karola w Anglii będzie związana z pewnymi kłopotami, jeżeli zarządzenia te nie zostaną uchylone. Żądanie ministrów Anglii i Francji poparte zostało przez przedstawicieli Szwecji, Belgii, Nowej Zelandii i Sowietów.

Micescu osobiście przyrzekł, że 1) **nie będą wydane żadne dalsze ustawy antyżydowskie, i 2) że odroczy się wykonanie dotychczas ogłoszonych zarządzeń.** Tak przedstawiała się sytuacja wczoraj wieczór.

Ośrodek węglowy powstaje na Sardynii

Iglesias (Sardynia), 29. 1. (R) W ubiegłym roku włościanin, przygotowujący teren pod uprawę śliwek, natrafił na czarną błyszczącą skałę. Przeprowadzone badania wykazały, że chodzi tu o basen węglowy o przestrzeni 12.000 hektarów, zawierający 100 milionów ton węgla.

Od 3 miesięcy prowadzone są prace nad przekopaniem chodników, umożliwiających produkcję 1.200.000 ton węgla rocznie. Jednocześnie prowadzona jest budowa nowego miasta, nazwanego Carbonia, które będzie ośrodkiem basenu węglowego. Miasto Carbonia, obliczone na 20 tysięcy mieszkańców, zostanie oddane do użytku w sposób uroczysty dnia 28 października.

PRZEGLĄD PRASY

Życzenia dla premiera

Z okazji 60-lecia premiera Czechosłowacji dra Milana Hodży ogłasza poseł do parlamentu czechosłowackiego dr Angelo Goldstein w pras kiej „Selbstwehr“ artykuł, poświęcony osobie premiera czechosłowackiego. W artykule tym czytamy m. in.:

> Jeśli wśród gratulantów zjawiamy się i my to nie jest to akt narzuconej lojalności lecz nawskróś uczciwy dowód, który w dzisiejszych burzliwych czasach pragniemy oświetlić: Oto jest to jeden z tych mężów stanu, który nas nie wydał na łup i który także wobec nas, podobnie jak wobec innych narodowości tego państwa stosuje największą miarę sprawiedliwości.
>
> Dr Hodża jest n a r o d o w y m politykiem i z głębokiej miłości do narodu odrzuca ten myśliciel antysemityzm, jako wyraz prymitywnego i zacofanego nacjonalizmu

W dzisiejszych smutnych czasach dla wielu skupień żydowskich, życzenia i taka ocena działalności premiera pióra posła żydowskiego jest niezwykle znamienna.

„Ghetto“ wyborcze dla Żydów

Endecja, która jak wiadomo wszystkie problemy państwa ocenia z punktu widzenia czy jest coś jest niekorzystnego dla Żydów występuje z nową propozycją. Organ endecji „Dziennik Warszawski“ żąda specjalnej „kurii“ dla Żydów w wyborach do rad miejskich a także do parlamentu, pisząc:

> Sądzimy, że przy wyborach Żydzi powinni być wydzieleni w osobną kurię i traktowani jako całość której wpływ na wyniki wyborów ograniczać się powinien do wysokości ogólnego procentu ich w kraju. Jest to maksimum tego, co Żydzi w obecnych warunkach mogą dostać i co — w zestawieniu z ich uprawnieniami w sąsiednich państwach: niemieckim i rumuńskim oraz z interesami polskimi — sta nowi bardzo dużo.

Słusznie zauważa na ten temat „Nasz Przegląd:“

> Pomijając kwestię zasadniczą, czy to „ghetto“ wyborcze pod nazwą kurii jest pożądane, nadmieniamy, że trudno zrozumieć co ma wspólnego procent Żydów w całym kraju z procentem Żydów w danym mieście. Cóżby powiedzieli endecy, gdyby szowiniści amerykańscy przyznali Polakom np. w Chicago procent, jaki stanowią w całej Ameryce, czyli ani jednego radnego?

Warto przy tej sposobności zauważyć, że endecy, wysuwając projekt kurii żydowskiej w wyborach do parlamentu nie zastanowili się prawdopodobnie nad tym co jest kuria. Przypuśćmy na chwilę, że tego rodzaju kuria jest aktualna. W praktyce oznaczałoby to przyznanie Żydom liczby miejsc w parlamencie zgodnie ze stosunkiem procentowym do reszty ludności. Jak wiadomo, dotąd żadna ordynacja wyborcza nie przyznawała Żydom takiej ilości mandatów. Judofobia doprowadza w konsekwencji czasem do dziwnych powikłań.

„Moralizatorzy“

Znany literat polski p. Kornel Makuszyński wystąpił w felietonie „Kuriera Warszawskiego“ z bardzo słusznym apelem przeciwko produkcji taniej lektury, zatruwającej, zdaniem pisarza, serca młodzieży. Ale jak się to obecnie często zdarza, akcja przeciwko „rynsztokowej literaturze“, masowo sprzedawanej w rozmaitych kioskach została połączona z... Żydami. P. Kornel Makuszyński pisze:

> W całym procederze — jedno mnie zdumiewa, oto do każdego przedsiębiorstwa potrzeba mieć jakiś cenzus, jakieś uprawnienia, egzamin, czy dyplom, nie każdemu wolno założyć aptekę; aptekarz-amator otrułby połowę ludzkości; każdemu jednakże wolno założyć jakieś podejrzane, bezimienne, w ciemnej spelunce mieszkające przedsiębiorstwo wydawnicze i truć powolnie działającą trucizną krocie ludzi.
>
> Zejdą się dwa Żydy, wynajmą trzeciego — literata i puszczają interes w ruch.

Członek PALu ma złe informacje, jeżeli chodzi o źródła tych wydawnictw „literackich“. Niewątpliwie w wyda...ictwach tych biorą udział także Żydzi, ogłaszając rozmaite okropne „powieści“, ale w języku żydowskim. Część prasy żydowskiej prowadzi od dłuższego czasu energiczną walkę przeciwko zalewowi „rynsztokowej literatury“. Jeśli zaś chodzi o literaturę w języku polskim to znajduje się ona niemal wyłącznie w rękach czysto aryjskich tak, że powiedzenie o „dwóch Żydach i trzecim“ jest tylko legendą, złożoną na ołtarzu dzisiejszych czasów.

Dziwnym zbiegiem okoliczności felietonem Kornela Makuszyńskiego zainteresował się „I. K. C.“, który nagle zabawił się w moralizatora i przytaczając słowa pisarza polskiego pisze o „truciźnie sączącej się bezkarnie w dusze młodzieży i dorosłych“. Kto jak to, ale wydawcy „Tajnego Detektywa“ nie powinni w żadnym razie piętnować „trucizny sączącej się bezkarnie w dusze młodzieży“. Nie można wciąż liczyć na krótką pamięć czytelników. Pamiętamy przecież dobrze długi szereg procesów młodocianych złoczyńców, którzy uzasadniali swoje występy lekturą „Tajnego Detektywa“. Już też o moralności „I. K. C.“ nie powinien pisać. Niedawno dopiero „Wiadomości Literackie“ przytoczyły na dwóch wielkich szpaltach spis niektórych anonsów umieszczanych w „I. K. C.“ Stręczycielstwo obok masochizmu, handel żywym towarem obok pederastii itp. oferty — oto wizerunek „moralizatora“.

Teraz już wiemy...

Rekord w dziedzinie sprostowań dziennikarskich przypada zawsze „A. B. C.“ Pismo to znane jest z tego, że napada na rozmaite osobistości, atakuje na lewo i prawo, a po kilku dniach ogłasza sprostowanie napadów i ataków. Ale ostatnio organ O. N. R. pobił rekord, jeśli chodzi o treść sprostowania. Przepraszając sen Dr Jeszkego na zarzuty stawiane mu na łamach „A. B. C.“, pismo to stwierdza:

> Obecnie stwierdziliśmy, że zarzuty podniesione przeciw dr. Jeszkemu oparte były na informacjach osób niewiarygodnych i poddanych pod obserwację psychiatryczną.

A więc tak to jest? Z takich źródeł czerpie „A. B. C.“ swoje informacje? Teraz już rozumiemy, skąd pochodzą wszystkie głupie oszczerstwa i insynuacje antyżydowskie, teraz już wiemy gdzie szukać źródeł „fantazyj“ A. B. C. Wobec takiego stanu rzeczy, trzeba wiele przebaczyć redaktorom tego pisma... (*M*)

Ostatnie dni akcji legitymacyjnej -- tylko posiadacz legitymacji pełnoprawnym członkiem organizacji

Obrady nad rządowym projektem kodeksu pracy we Francji

Paryż, 29. 1. (T) Komisja pracy Izby deputowanych przystąpiła do obrad nad 6 projektami ustaw, zgłoszonymi przez rząd, a które wspólnie składają się na projekt t. zw. współczesnego kodeksu pracy. Dotychczas nie zostało jeszcze przesądzone, czy komisja wyznaczy jednego tylko referenta dla wszystkich projektów, czy też innego referenta dla każdego projektu z osobna. Debata nad projektem ustawy na plenum oczekiwana jest dopiero 8 lub 10 lutego, ponieważ komisja porozumiewać się będzie w związku ze swymi pracami z przedstawicielami organizacyj pracodawców i pracowników, które wyrażać będą swe opinie.

W kołach politycznych żywe zainteresowanie budzi kwestia, czy projekt kodeksu rozważany będzie w swym całokształcie, czy też jako 6 poszczególnych projektów, ponieważ rozczłonkowanie debaty mogłoby ułatwić przeciwnikom ustawy jej storpedowanie.

ŻYCIE POLITYCZNE

Radykalne zmiany w Ozonie

W kołach politycznych mówią, że kierownictwo O Z. N. czyni przygotowania do nadchodzącej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej Ozonu. Dzień 21 lutego r. b. ma być dniem startu do energicznej działalności propagandowej i organizacyjnej w całym kraju. Na pierwszym miejscu ma być postawiona kwestia ponownego scementowania obozu rządowego. Chodzi tu przede wszystkim o ugrupowania ideowe i o jak najsilniejsze zwarcie obozu legionowo-peowiackiego, który ma być trwałą podstawą i ośrodkiem O. Z. N. Kurs na „Falangę“ i Związek Młodej Polski należy uważać za porzucony ostatecznie.

W związku z tym rozeszła się pogłoska, że dymisja Jerzego Rutkowskiego, szefa Związku Młodej Polski jest rzeczą postanowioną. Na jego miejsce ma być mianowany p. Kiersnowski, członek redakcji „Gazety Polskiej“, wychowanek ś. p. Adama Skwarczyńskiego.

Rozprawa działacza hr. Drohojowskiego o broń myśliwską

Przemyśl, 29. 1. (Seg.) Na dzień 3 lutego br. wyznaczona została w sądzie okręgowym w Przemyślu przed s. o. Ciecierskim rozprawa odwoławcza Jana hr Drohojowskiego, skazanego w procesie o zajścia w Pawłosiowie na trzy i pół roku więzienia. Przedmiotem obecnej rozprawy będzie sprawa konfiskaty broni w dworze hr Drohojowskiego w Ciessacinie. Oto hr Drohojowski słynie w całej Polsce jako znakomity strzelec i myśliwy, zdobywca 154 nagród strzeleckich. Kilka komnat w dworze ciessacińskim pełnych było zbroi myśliwskiej. Ostatnio nie postarał się hr Drohojowski w starostwie pow. jarosławskim o prolongatę kart na broń, wobec czego starostwo cały arsenał hrabiowski skonfiskowało. Od tej konfiskaty odwołał się właśnie Jan hr Drohojowski do sądu okręgowego w Przemyślu.

Z GIEŁDY

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 29. 1. Ceny orientacyjne: żyto 21 — 21.25, reszta notowań bez zmiany. Tendencje i obroty: pszenica 195 — lekko zniżkowa, żyto 812 — lekko zniżkowa, jęczmień 120 — spokojna, owies 460 — ożywiona.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 29. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 116 — 117, Żyrardów 73 — 74, Cukier 37, Lilpop [illegible], Starachowice 38 1/4, Węgiel 31 — 31 1/4. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 81, II. em. 81 1/4, 5% poż. konwersyjna 68 3/4, 4% poż. konsolidacyjna grube 68, drobne 67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 41.60 — 41.90, 4 1/2% poż. wewnętrzna grube 65 1/2, drobne 65. Tendencja niejednolita.

S. L. SCHNEIDERMAN

Generał Franco mści się za Teruel

Admirał Davidson, były minister marynarki angielskiej, opowiada o ostatnich wydarzeniach w Hiszpanii. — Na konferencji prasowej z angielską delegacją Labour Party. — Trupy dzieci na ulicach. — Wojna powietrzna według recepty hitlerowskiej.

NAJSTARSZY CMENTARZ ŻYDOWSKI W HISZPANII ZNAJDOWAŁ SIĘ W TERUELU

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") PARYŻ, w styczniu.

— „Wracamy z Teruelu i jesteśmy przekonani, że to miasto pozostanie w ręku wojsk republikańskich!"

Tymi słowy były angielski minister marynarki, admirał Davidson, rozpoczął swe sprawozdanie z Hiszpanii, gdzie bawił na czele delegacji angielskich parlamentarzystów z Labour Party.

Przed kilku tygodniami, gdy major Altlee na konferencji prasowej w Paryżu nader optymistycznie ocenił stan armii republikańskiej, zebrani — mimo zaufania, jakie żywili do słów wybitnego znawcy spraw wojskowych — zadawali sobie jednak pytanie, czemu armia republikańska nie przeszła dotąd do większej ofensywy. I ofensywa rozpoczęła się rzeczywiście zaraz po tygodniu. Wielkie zwycięstwo pod Teruelem w pełni potwierdziło przewidywania angielskiego męża stanu.

Tym większe zainteresowanie wywołała w Paryżu konferencja prasowa drugiej angielskiej delegacji. Przed kilku dniami — jak donosiły depesze — delegacja ta ledwo uniknęła śmierci podczas jednego z barbarzyńskich ataków lotnictwa faszystowskiego na Walencję.

Konferencji prasowej przewodniczył Marius Moutet, były minister kolonii w poprzednim gabinecie Chautemps'a. Przybyli również pozostali ministrowie socjalistyczni poprzedniego rządu, a także szereg innych osobistości politycznych.

Znów usłyszeliśmy z ust sprawozdawców angielskich wyrazy uznania i podziwu dla młodej armii republikańskiej, która zdobyła obwarowaną twierdzę Teruel i od kilku tygodni stawia czoło rozpaczliwej kontrofensywie generała Franco.

Ostatnie walki pod Teruelem stanowią bezsprzecznie punkt kulminacyjny w wojnie hiszpańskiej. Republikanie przeszli

do ofensywy na wielką skalę.

Dwieście aeroplanów brało udział w walce powietrznej nad Teruelem. Przeszło sto tanków i armaty najcięższego kalibru operowały na tym górzystym, śniegiem pokrytym odcinku frontu. Ludowa armia republikańska wytrzymała nawałnicę ognia i stali. Teruel pozostał w ręku rządu.

— „Pod Teruelem walczyły po stronie rządu bataliony hiszpańskie — mówił admirał Davidson — natomiast po stronie gen. Franco przeważały włoskie „Czarne Strzały", które podobnie jak pod Guadalajarą znowu przysporzyły wstydu Mussoliniemu. Marokańczycy buntowali się i dowództwo zmuszone było wycofać ich z frontu. Ogromna ilość sprzętu wojennego i wysoka technika armii gen. Franco znów nie mogły sprostać przewadze materiału ludzkiego po stronie republikańskiej. Wracamy do Anglii — podkreślił adm. Davidson, — pełni głębokiej wiary w zwycięstwo młodej armii ludowej. Stanowi ona pierwszorzędną siłę militarną, z którą mocarstwa europejskie muszą się już dziś liczyć..."

Klęska pod Teruelem wprawiła w wściekłość gen. Franco. Faszystowski sztab generalny mści się na ludności cywilnej, na kobietach i dzieciach miast republikańskich, stosując w ten sposób receptę znanego w Trzeciej Rzeszy teoretyka wojskowego, który głosi, że „najważniejszym zagadnieniem przyszłej wojny będzie szybkie zniszczenie ludności cywilnej na tyłach wroga".

— „W Teruelu panuje już spokój. Ostatnia najgwałtowniejsza ofensywa faszystowska została odparta. Rozgorzała natomiast walka powietrzna nad otwartymi miastami. Przeżyliśmy w ciągu kilku dni aż

dziewięć ataków w Teruelu, Madrycie, Walencji i Barcelonie,

— opowiadał poseł Dobbi. — Na jednej z głównych ulic Barcelony widziałem trupa młodej dziewczyny, która trzymała jeszcze w ręku zaciśnięty bilet tramwajowy. Widzieliśmy martwe ciała dzieci, a obok nich skrwawione książki szkolne... Podziwialiśmy jednak lud hiszpański, który w obliczu tych wstrząsających mordów bynajmniej nie okazuje paniki, co stanowi właściwy cel tych ataków".

W imieniu całej delegacji admirał Davidson i poseł Dobbi oświadczyli, że po powrocie do Londynu podejmą wzmożoną akcję na rzecz Hiszpanii republikańskiej. W pierwszym rzędzie wezwą naród angielski do zwiększenia transportów żywności, co zdaniem delegacji znajdzie żywy odzew w całym Imperium Brytyjskim, gdzie ogromna większość stoi już obecnie po stronie Hiszpanii republikańskiej. Prócz tego Labour Party wzmocni swą akcję w celu wywarcia presji na rząd angielski, by zerwał z polityką nieinterwencji i przywrócił normalne stosunki handlowe z legalnym rządem hiszpańskim.

— „Armia rządowa — zakończył poseł Dobbi, — zadziwiła świat zdobyciem Teruelu zapewniając tym przewagę strategiczną siłom republikańskim..."

* * *

Teruel usunął w cień nawet bohaterski Madryt, który urósł do znaczenia symbolu. To małe miasto prowincjonalne, liczące zaledwie 20 tysięcy mieszkańców, odgrywało niegdyś poważną rolę w dziejach Hiszpanii, a szczególne miejsce zajmuje

w historii żydów hiszpańskich.

W głębokim średniowieczu, w roku 1217, Teruel wsławił się na całą Hiszpanię swą parą tragicznych kochanków — „Los amantes de Teruel" — która weszła do literatury, podobnie jak Heloisa i Abelard. Grób ich znajduje się w starym kościele St. Pedro.

We wszystkich wojnach hiszpańskich Teruel odegrał rolę ważnego punktu strategicznego, a szczególnie podczas wojny karlistów w roku 1874.

Miasto znajduje się na wysokiej płaszczyźnie górskiej, w odległości 225 klm. od Madrytu, a 140 klm. na południe od Saragossy. Było ono niegdyś otoczone murem, po którym pozostało jeszcze do dnia dzisiejszego dziewięć bram z wieżycami, pokrytymi wspaniałą mozaiką o wielkiej wartości artystycznej. Podczas ostatnich walk wieżyce te zostały całkowicie zniszczone.

Podobnie uległ zniszczeniu bodaj największy monument historii żydów hiszpańskich

wielki cmentarz żydowski

z pomnikami, na których odczytać można były daty z X. do XIV. wieku. Do wybuchu powstania faszystowskiego cmentarz był starannie konserwowany i stanowił jeden z najważniejszych obiektów, pokazywanych turystom w tym historycznym mieście.

Od przedstawicieli delegacji angielskiej dowiedziałem się, że cmentarz ten został doszczętnie zniszczony. Faszyści użyli starych pomników do budowy fortyfikacji.

Teruel stanowił niegdyś ośrodek żydowskiej arystokracji. Napisy i herby, wyryte na grobowcach cmentarza, opowiadały o żydowskich książętach, ministrach, skarbnikach królewskich i uczonych, którzy zostali tu pochowani. Te stare monumenty żydowskie zostały obecnie zrównane z ziemią przez twarde koło wojny.

Ben Szemen wita młodzież z Polski

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

BEN-SZEMEN, koniec stycznia.

Jeszcze w połowie ub. roku rozpoczęła p. Henrietta Szold starania u rządu celem uzyskania certyfikatów dla młodzieży żydowskiej z Polski z kategorii t. zw. „Alijath Hanoar“. Po 3-letniej pracy wyłącznie dla dobra młodzieży żydowskiej z Niemiec („Jugendalijah“), uznały odnośne czynniki, że i młodzieży w Polsce, która nie posiada żadnych technicznych możliwości emigrowania do Erec, należy się także pomoc, i oto obecnie te wspólne starania p. Szold i Agencji uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. W bieżącym miesiącu przybyła pierwsza grupa młodzieży żydowskiej z Polski w ilości 31, reszta zaś (37) ma przybyć następnym transpotrem w lutym br. Jest to początektek dzieła, posiadającego olbrzymie znaczenie dla tysięcy i dziesiątków tys. młodzieży żydowskiej w Polsce, która obecnie — dzięki staraniom sędziwej działaczki społecznej p. Szold — uzyska możność przybycia do Erec i poświęcenia się pracy dla dobra kraju i jiszuwu!

Przybyła z Polski młodzież przyjętą została do Ben-Szemen. Dla uczczenia ich przybycia urządzono wielki „neszef“, w którym i mnie danym było uczestniczyć w charakterze gościa kierownictwa „Alijath Hanoar“.

Już w Tel Awiwie, w czasie wsiadania do autobusu z Ben-Szemen, zetknąłem się z pierwszą grupą młodzieży z Polski, która po 1-dniowym pobycie w mieście powracała do Ben-Szemen. Od moich współtowarzyszy jazdy dowiedziałem się też o wielkich przygotowaniach, jakie czyniono w Ben-Szemen w związku z „neszefem“, półgodzinną zaś jazdę wykorzystałem na pogawędkę z tymi 16-letnimi chłopcami, by dowiedzieć się pewnych szczegółów ich życia golusowego i jazdy do Erec, oraz o samym przybyciu do kraju, co jest dla nich największym i najważniejszym przeżyciem.

W Polsce wszyscy prawie wystąpili ze szkół na długo jeszcze przed podróżą do Erec. W uczeniu i ewentualnych dalszych studiach uniwersyteckich nie widzieli żadnej przyszłości, ale i ten stan chodzenia „samopas“, jak to sami charakteryzują, nie był dla nich na dłuższą metę do zniesienia. Wiadomość, że daną im została możliwość „aliji“ przyjęli — jak sen. — Możność opuszczenia golusu i zamiana dotychczasowego życia bez treści na produktywną pracę w Erec — to wprost nie mieściło się w granicach ludzkiego pojmowania... A jednak — sen ich ziścił się!

Na przygotowania do jazdy nie mieli w Polsce zbyt wiele czasu, gdyż decyzja o wyjeździe przyszła zbyt nagle i niespodziewanie. Cała grupa miała jednak za sobą krótką przeszłość organizacyjną w związkach młodzieży i to już dawało im pewne podstawy do t. zw. „hachszarah ruchanith“.

Mój interlokutor opowiada z przejęciem o wspólnej podróży „Polonią“, o powitaniu w Haifie przez „chawerów“ z Ben-Szemen i o cudnej jeździe przez Emek, o którym tyle poprzednio słyszeli.

— Wiesz — zwraca się do mnie nagle po hebrajsku młody Jehuda z Klecka — trudno mi wprost zdać sobie sprawę z tego, że nie jest się więcej „tam“, że nie słyszy się więcej antyżydowskich okrzyków i nie widzi „pikietowanego“ sklepu rodziców... Czyż nie jest to wyraz najwyższego szczęścia, że oto siedzimy w żydowskim autobusie, prowadzonym przez żydowskiego szofera po naszym kwiszu i że ja mogę się zwracać do każdego w naszym języku bez zwracania czyjejkolwiek uwagi i bez obawy narażenia się na przytyki i wyzwiska?!...

Oczy Jehudy, wpatrzone w zieleń pól Mikweh Izrael, błyszczą radosnym blaskiem. Także dobrze potrafię zrozumieć jego i jego radość... I tylko jedno stoi na przeszkodzie jego zupełnej radości i zadowoleniu: świadomość, że oto tam, w golusie, pozostali jeszcze jego bracia i siostry, którzy nie mogą dzielić z nim radości tu, na naszej ziemi, i że jeszcze niejeden miesiąc — kto wie: może i rok — minie, zanim i ich szczęśliwy przypadek sprowadzi do Erec.

W Ben-Szemen powitało autobus gromkie „szalom“, uśmiechnięte twarze zebranych i głośne nawoływania dziatwy z miejscowej szkoły Wszystko jest w ruchu. Mimo lekkiego deszczu, biegną przez ogromny podwórzec towarzysze z dekoracjami, obrazami, kwiatami i instrumentami muzycznymi. „Simchah“ wisi w powietrzu...

Na miejscu zetknąłem się z całą grupą z Polski i kilkoma chłopcami z Niemiec, którzy przybyli równocześnie „Galileą“. Należy przyznać, że wysłannicy p. Szold dokonali wyboru najlepszego materiału ludzkiego. Obie grupy razem czynią nadzwyczaj dobre wrażenie. Warunki, wśród jakich mają odbyć tu 2-letnie przeszkolenie, wydają im się doskonałe.

Uchodzę wobec tych „zielonych“ za „weterana“ i dlatego zasypują mnie pytaniami na najprzeróżniejsze tematy. Dziwi mnie powaga, z jaką stawiają pytania, logika argumentacji, a już w zdumienie wprawia mnie sposób traktowania najdonioślejszych problemów kraju.

Każde z tych dzieci nieledwie, którym przeżycia golusowe wystawiły dostateczne świadectwo dojrzałości, ma swą historię, częściej tragedię... Ale — nie upadli na duchu! Tylko na chwilę mgła zachmurza ich młode czoła. Przeszłość musi zostać wykreśloną z ich pamięci. Rzeczywistość nie pozwala na rozpamiętywania, a rzeczywistość — to praca i wysiłek wolnych ludzi na wolnej Ziemi!!!

W rozmowie schodzimy na temat wieczornej uroczystości. Hans S. z Berlina, który tu nazwał się już Chaim, zwraca się nagle do całej grupy: „Chawerim, czyż nie jest to cud, że istnieje jeszcze kraj na kuli ziemskiej, który przybycie Żydów wita uroczyście i radośnie?“

„Omrim jeszmah arec“ — rozlega się skądś pieśń dzieci. Poszedłem za głosem i w czytelni zastałem chór szkolny, który pod batutą swego „madricha“ ćwiczył do wieczornych produkcyj. Brzmi pieś potężna, radosna — najlepsza odpowiedź Chaimowi...

Nieco na uboczu, opodal wspólnego „chadar haochel“ stoi kompleks trzech małych, niewykończonych jeszcze domków. Jest to dar „Hadassy“ dla polskiej grupy. W środkowym dom ku — piękna jadalnia i kuchnia dla własnej gospodarki, w obu bocznych domkach mieszczą się schludne i komfortowo urządzone sypialnie dla młodzieży. Nowoprzybyli dumni są z tego daru i z utęsknieniem czekają już na „chanukath habaith“.

Nie zdołałem jeszcze dokładnie oglądnąć „Beith Hadassah“ i wysłuchać szczegółów budowy, o czym informował mnie kierownik Ben-Szemen, p. dr. S. Lehmann, gdy gong wezwał nas na wspólną uroczystość piątkową: „Kabalath Szabath“.

Do zebranych w „Beith Arlosorow“ przemówił w pięknych słowach dr. Gruenspun, uzasadniając licznymi cytatami z biblii i talmudu konieczność powrotu do roli, jęcia się pracy produktywnej i doprowadzenia do rychłego końca dzieła odbudowy naszej Siedziby Narodowej. Młodzież słuchała w napięciu. Słowa padały na podatny grunt.

Po tej krótkiej uroczystości udali się wszyscy do wielkiej sali centralnego budynku, gdzie miał się odbyć właściwy „neszef“. Sala była pięknie udekorowaną obrazami, rysunkami i zielenią. Stoły pokrywały śnieżnej białości obrusy i kwiaty.

Wieczór rozpoczęły produkcje muzyczne kwartetu smyczkowego, następnie przemawiali przedstawiciele poprzednich „aliji“ z Ben-Szemen, a na zakończenie pierwszej części odśpiewano kilka pieśni palestyńskich. Po sutej kolacji rozległy się znowu śpiewy, a wkońcu młodziutka Miriam z byłej grupy z Polski podziękowała zebranym za serdeczne przyjęcie.

W słowach jej, gdy opisywała życie młodzieży w Polsce, przebijała cała martyrologia żydostwa golusowego, cały ogrom przeżywanych tragedyj i cierpień, wynikłych z życia bez celu i treści. A gdy mówić poczęła o przyszłości, o zadaniach, jakie bierze na się młodzież palestyńska i postanowieniach tej nielicznej grupy, jaką na tym wieczorze witano, każde jej słowo brzmiało jak przyrzeczenie, każde zdanie — jak przysięga!

Rzadko kiedy słuchałem przemówienia, które wywarłoby tak potężne wrażenie na słuchaczach, jak te skromne słowa. I jeszcze długo po tym wieczorze brzmiały mi w uszach zdania młodziutkiej Miriam, które głosiły:

— Nie uznajemy przeszkód! Nasza wola, to wola silnych, nieznająca początku, ni końca! Musimy użyźnić zamarłą i pustynną ziemię, zamienimy ją w pola i ogrody, a wówczas zdołamy także i nasz sen-marzenie zamienić w rzeczywistość!

J. HESSEL.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 29. 1. PAT. Komunikat meteorologiczny z 29 I. 1938.

Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7-ej rano: W dniu dzisiejszym w związku z napływem cieplejszych mas powietrza w Polsce zachmurzenie wzrosło i popadywały deszcze ze śniegiem, jedynie w Małopolsce, Podolu i Wołyniu było jeszcze na ogół pogodnie. Opady w ciągu doby ubiegłej wystąpiły w Wielkopolsce, na Pomorzu, w Wileńskim, na Polesiu oraz na Śląsku i w Karpatach. Były one niezbyt obfite i tylko miejscami osiągnęły 5 mm lub nieco wyżej (Grudziądz 5 mm, Lachwa 7 mm). Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od 2 st. do —5 st. na wschodzie, poza tym utrzymywała się w pobliżu 0 st. Szata śnieżna nie uległa większym zmianom, a grubość jej wynosi: W Zwardoniu 60 cm, w Zakopanem 35, przy Morskim Oku 174, na Kasprowym Wierchu 150, na Hali Gąsienicowej 142, w Szczawnicy 20, w Krynicy 25, w Krynicy na Jaworzynie 72, w Siankach 73, w Worochcie 45 i na Zaroślaku pod Howerlą 136, W całym niemal kraju (prócz południowo - wschodniej połowy kraju) wiały silne wiatry południowo - zachodnie i południowe.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami w postaci deszczu ze śniegiem. Jeszcze odwilż, jednak ze stopniowym obniżeniem się temperatury. W dalszym ciągu dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Podstawa chmur niskich na wschodzie od 200 m, a około 400 m na zachodzie Polski. Chmury warstwowo-kłębiaste i kłębiaste. Widzialność na ogół dość dobra, a jedynie w czasie opadów osłabiona.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś godz. 3-cia pop. „Gałązka rozmarynu“, świetny utwór Zygmunta Nowakowskiego, w inscenizacji i reżyserii autora, w premierowej obsadzie. — „Gałązka rozmarynu“ powtórzona będzie we wtorek wieczorem. Dziś wieczorem, pełna humoru komedia muzyczna H. Lengsfeldera i S. Tischa, z muzyką K. Markera „Czemu kłamiesz najdroższa?“. W sztuce biorą udział: A. Matusiakówna, S. Czajkowski, J. Wernicz, K. Fabisiak, T. Kondrat, W. Macherski, A. Possart i A. Żukowski. — Jutro, z powodu przedstawień szkolnych, wieczorem przedstawienia nie będzie.

— **DELA LIPIŃSKA**, słynna międzynarodowa diseuse, wystąpi w Krakowie jeden raz w niedzielę, 6 lutego br. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80—4.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEODOR NOWAGER

U CZANG-KAI-SZEKA

„Pokój - owszem, ale bez hańbiących układów“ - mówi dyktator Chin. - „Walczymy aż do ostatka“...



Gen. Czang Kai Szek

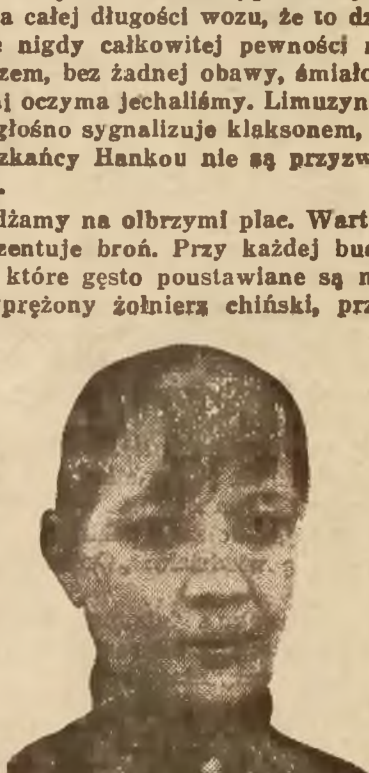
HANKOU, w styczniu.

Zaledwie kilka godzin jesteśmy w Hankou. Dzień jest ciemny, ponury. Zimno jest tu i śnieg niemiłosiernie sypie. W szczególnie szczęśliwym położeniu jestem, że mam dobry pokój. Miasto jest tak nabite ludnością, że aż pęka. Nie sposób dostać porządny pokój.

Z wybiciem godziny dziesiątej uroczysta limuzyna zajeżdża przed mój dom. Już od przeszło 20 minut czekałem na nią, przechadzając się po pokoju tam i z powrotem. Z przybyciem oficjalnego wozu przed domem zrobił się ruch. Przybiegli i stanęli Chińczycy, bo to nielada niespodzianka.

Zajmujemy miejsca. Adjutant Czang-Kai-Szeka, wyższy oficer armii, przybyły niedawno z Nankinu i ja. Siedzę, jak w pancerzu. Nie oglądam się w żadną stronę, patrzę tylko przed siebie. Nastrój w mieście udzielił mi się całkowicie. Tysiące myśli, pytań, najrozmaitsze wspomnienia nasuwały mi się; czułem się jakoś nieswojo. Mijamy wąskie ulice, następnie długą szosę, znów gęsto zabudowaną okolicę. Widać tylko, jak odwracają się przechodnie, patrzą za nami, spoglądają we wnętrze wozu. Widać też salutujących żołnierzy. Jeszcze nigdy podczas mego pobytu w Chinach nie jechałem tak pewnie, jak dziś. Zawsze obawialiśmy się, że ktoś łupnie nam w łeb, niby — omyłką, i później „przeprosi“. Na froncie pomagaliśmy sobie biletami wizytowymi, które były przygotowane do szczodrego dzielenia i wyrzucania przez okno. Wypisaliśmy również kredą na całej długości wozu, że to dziennikarze. Ale nigdy całkowitej pewności nie było. Tym razem, bez żadnej obawy, śmiało, z zamkniętymi oczyma jechaliśmy. Limuzyna nie ma trąbki, głośno sygnalizuje klaksonem, a widać, że mieszkańcy Hankou nie są przyzwyczajeni do tego.

Wjeżdżamy na olbrzymi plac. Warta żołnierzy prezentuje broń. Przy każdej budce strażniczej, które gęsto poustawiane są na placu, stoi wyprężony żołnierz chiński, przepisowo



Pani Czang Kai Szek

salutując. Przed kwaterą przechadzają się tajni agenci Trudno jest ich naliczyć. Nie wiadomo, poco tu aż tylu agentów, skoro i tak nie można się dostać na duży plac poprzedzający główną kwaterę. Dozorują tam uzbrojone grupy żołnierzy, cała okolica jest dostatecznie obwarowana. Kręcą się w mundurach strażnicy

z nabitymi rewolwerami. Z oddziału przybocznego ubrani są w kurtki, inni w długie płaszcze. Jednakowo wszyscy salutują.

Wnętrze budynku nie przypomina dyktatorskich pałaców ani gigantycznych budowli sztabowych. Nie ma tu wystawy starej zbroi, średniowiecznych pancerzy, stalowych tarczy ani modeli nowoczesnych fortyfikacyj. Nie ma dywanów, portretów, rzadkich medali, ani popiersi zmarłych generałów. Panuje tu, przynajmniej podczas naszej wizyty, idealny spokój. Nastrój koszarowy. Urządzenie wcale proste, meble prymitywne. Po wojskowemu. Wprowadzeni zostajemy do dużego pokoju. Okrągły stół i pluszem pokryte fotele.

Kilka chwil czekamy na generała. Spodziewamy się, że generalissimus przedstawi nam swoją małżonkę, co się zresztą stało. Przebiegam w myśli wszystkie szczegóły tego, co wiem o nim, czego w ostatnich latach dokonał, czym się wsławił. Nie zapominam przy tym o uroczej małżonce generała.

* * *

Kuomitang, chińska partia narodowa, pragnąc zjednoczyć w swoim duchu całe Chiny, przygotował ekspedycję północną celem podbicia opornej kliki generałów, rządzących całą północną częścią państwa, z Pekinu. W roku 1926 pod osobistym dowództwem Czang-Kai-Szeka wojska południowe ruszyły, celem zajęcia doliny Yang-Tse, opanowanej przez armie północne, aby stąd stworzyć podstawę wypadu na Pekin. Odbywało się to wszystko wspólnie z komunistami. Ale w roku 1927 Czang Kai Szek zerwał z metodą tolerancji w stosunku do komunistów, których przyjmowano do partii i którzy zdobyli tam kolosalne wpływy. Pod jego wpływem dokonano w kwietniu 1927 rozłamu, formując rząd narodowy w Nankinie. W niedługo potem przeprowadził Czang-Kai-Szek czystkę, wykluczając z partii komunistów oraz podejrzanych i współpracę z czerwonymi.

Powstała w ten sposób w roku 1928 chińska republika sowiecka na terytorium obejmującym 50.000 mil. kw., częściowo na terytorium Kiangsi i Fukien. Czang Kai Szek zorganizował potężną armię, popieraną zresztą przez obce mocarstwo i wyruszył przeciw czerwonym. Kampanię prowadził osobiście przy współudziale wszystkich lojalnych armii, ale bez większego powodzenia. Komunistyczne wojska stawiły zacięty opór, dysponując przeszło stutysięczną wyszkoloną armią. Od początku powstania sowieckiej republiki chińskiej toczono z nią wojnę.

Pierwszy wstrząs zrobiła rewolucja Sun Yat Sena, zaszczepiając w masie świadomość własnych jej potrzeb, dając przedsmak nowych prądów, nowych czasów i chęci wyzwolenia się z nędzy, głodu i ciemnoty. Zapowiadane reformy zaczęto realizować stworzeniem rozmaitych komitetów, komisji dla reformy systemu podatkowego, szerzenia oświaty, reformy pracy, odbudowy, pacyfikacji i t. p. Przede wszystkim zaś w wielu miastach chińskich, gdzie nie można było dosłownie oddychać, oczyszczano powietrze. Zaczęto usuwać groby spod domów, zakładano po miastach ogrody. Burzono pomniki, dla których kultywowany był głęboki pietyzm wśród ludu chińskiego, niszczono wały otaczające miasta, wyrzucano ludzi z ich brudnych siedzib, zasypywano siedliska malarii. I ta praca jest nieproporcjonalna do olbrzymich reform i rewolucyjnych planów, jakie za-

powiedział Czang-Kai-Szek, przyznać jednak należy, że rzeczy te byłyby nie do pomyślenia jeszcze kilka lat temu. Wielką również zasługą Czang-Kai-Szeka jest kolosalny rozwój szkolnictwa, zmniejszenie analfabetyzmu, uruchomienie szkół, instytutów pedagogicznych i t p.

Chińczycy kochają Czanga. Żywo się zajmują każdą drobnostką tyczącą się generała, wiedzą, że jest wodzem, dosłownie wodzem. Bo cechuje go fanatyczna energia, niezłomna wola wytrwałości wśród najgorszych komplikacji, nieugiętość wobec przeciwieństw, stanowczość i odwaga.

Niemniejszą rolę w współczesnym życiu Chin odgrywa żona Czang-Kai-Szeka. Jest ona najmłodszą córką chrześcijańskiego misjonarza J. Sunga, którego wszystkie trzy córki wsławiły się we współczesnej historii Chin. Najstarsza, Ai Ling, żona wice-premiera Kunga, zasłużyła się niezwykle w polityce wewnętrznej Chin. W niektórych okolicach przeprowadziła daleko idącą reformę w systemie podatkowym, gdzie ściągano podatki z góry na 20 lat, co było m. in. podatnym gruntem dla agitacji komunistycznej. Młodsza, Czing Ling, żona Sun Yat Sena, odgrywa dziś wybitną rolę. Ta działaczka, po śmierci swego męża uważając Czang-Kai-Szeka za zdrajcę rewolucji, wyjechała na dobrowolne wygnanie do Rosji. Mimo opozycyjnego stosunku do Czang-Kai-Szeka jeszcze dziś zajmuje wysokie stanowisko w administracji państwowej. Mei Ling zaś, najmłodsza, obecnie żona Czang-Kai-Szeka, jest teraz najwybitniejszą indywidualnością w Chinach. Ta niezwykle inteligentna kobieta odnosi się do swego męża jako do bohatera, postaci heroicznej, o czym świadczy bodaj fakt, że jako metodystka, wychowana w Ameryce, zgodziła się być trzecią żoną tego czowieka. I nic dziwnego, jeśli przeciwnicy obecnego reżimu twierdzą, że Chinami rządzą „Sungowie“.

Mei Ling wywiera kolosalny wpływ na swego męża, już nie mówiąc o własnym, dużym autorytecie. Sprawy zagraniczne są jej specjalnością Nie ma żadnego przyjęcia oficjalnego, w którym Mei Ling nie wzięłaby udziału. Twierdzą nawet, że wszystkie noty, uchwały i zarządzenia, mające coś wspólnego z zagranicą, przechodzą przez jej ręce. Pani generałowa jest również autorem połączenia podstaw doktryny Konfucjusza z ideałami chrześcijańskimi Ten rodzaj syntezy, opartej na nowym, moralnym życiu ma doprowadzić kraj do porządku i ogólnej dyscypliny, odpowiedzialności obywatelskiej i poszanowania praw. Zasady tej

ideologii zalecają odrodzenie dawnych cnót chińskich, kurtuazji, honoru, uczciwości i usłużności, poza tym nakazują bezwzględną walkę z wszystkimi przejawami zabobonu. Mei Ling nadal twierdzi, że to zbawi Chiny od wewnątrz, a do pracy swej przyciągła najpoważniejsze osobistości, m. in. swego męża.

Pytanie, czy przyszłość Chin opiera się na ludziach takich, jak Czank-Kai-Szek, o niezłomnej energii i niezawodnym zmyśle orientacyjnym? Czy oni to będą torować drogę Chinom, przygotowywać plany wyznaczać kierunek, przy współpracy z państwami faszystowskimi, czy nie? Czy Chiny będą nadal kapitulować, czy też rozpoczną z żelazną konsekwencją defenzywę, która choć po dziesiątkach lat zwróci im zrabowane ziemie, honor i wolność?

* * *

Zostaję przedstawiony generałowi, po chwili jego małżonce. Wysoki, trochę siwy, ubrany w kurtkę wojskową. Twarz poczciwa, oczy jasne i głos łagodny. Czang Kai Szek nie ma w sobie nic dyktatorskiego. Ani zaciśniętej szczęki, ani przenikliwych oczu, ani tupetu. Małżonka — piękna, żywa, bardzo przystojna, w eleganckiej wizytowej sukni, z ujmującą wprost naturalnością wita się ze mną. Rozmowa idzie gładko. Między zapytaniem i odpowiedzią nie ma trzeciej osoby, która filtrując treść słów, odbiera im akcent, siłę i barwę. Choć wiadomo, że zajęty jest ogromnie, pracuje 20 godzin dziennie, a każda minuta jest dla niego droga, rozporządza jednak czasem bez ograniczenia. Pani domu bierze żywy udział w rozmowie, jest politykiem stanowczym, odważnym, wierzy w swe posłannictwo

Mówimy o sprawie trudnej. O Chinach mocnych, Chinach zjednoczonych, jutrzejszych.

Pytam później o możliwość nastania pokojowej fazy w stosunkach chińsko-japońskich. I tu, w odpowiedzi generała dopatruję się uczuć p r o japońskich. Mający nastąpić wyjazd pani Czang-Kai-Szek do Hong Kongu pozostaje w związku z pewnymi rokowaniami politycznymi, choć bardzo a bardzo daleko nam do jakiejkolwiek platformy, polegającej na kapitulacji. „Pokój owszem, ale bez hańbiących układów“ — dosłownie powiada generalissimus.

Szybkie zlikwidowanie incydentu z kanonierką „Panay“, zlikwidowany również incydent angielsko-japoński w sprawie kanonierki „Lady Bird“ wpłynęło deprymująco na rząd chiński, który żywił nadzieję, że incydenty te spowodują wspólną przynajmniej cichą akcję St. Zjedn. i Anglii przeciw Japonii. Również fakt, że pomiędzy Londynem a Tokio nastąpiło lekkie odprężenie, a sprawa wysłania posiłków morskich do Singapore została chwilowo zaniechana, w szczególności zaś, że projekt ogólnoświatowego bojkotu Japonii stał się planem utopijnym — niewątpliwie zaważy w rokowaniach pokojowych.

Londyn pokojowo załatwił incydent (co zresztą przewidywaliśmy), wymierzając w ten sposób cios Mussoliniemu i Hitlerowi, którzy za wszelką cenę chcieli spowodować wysłanie części floty angielskiej na Daleki Wschód i osłabienie jej na Morzu Śródziemnym.

Japonia prawi o długotrwałych działaniach wojennych, tłumacząc, że zajęcie Nankinu nie oznacza rozwiązania konfliktu, a ten wyraźny charakter prowokacyjny rozumieją Chiny. Dotychczas ze strony rządu chińskiego, ani oficjalnie, ani bezpośrednio ani pośrednio, nie wyszła żadna inicjatywa, czy projekt warunków pokojowych. Japońskie zaś ostatecznie zredagowane warunki pokojowe, obejmują następujące punkty: 1) Przystąpienie Chin do paktu antykomunistycznego, 2) Gospodarczy układ chińsko-japoński, obejmujący handel zagraniczny i wszystkie środki komunikacji, 3) Utworzenie stref zdemilitaryzowanych w okręgach wyznaczonych przez Japonię, 4) Uznanie Mandżukuo, 5) Ustanowienie garnizonów japońskich w miastach wyznaczonych przez Japonię, 6) Utworzenie rządu północno-chińskiego, oraz rządu wewnętrznej Mongolii, 7) Zapłata wszystkich długów wojennych i odszkodowań.

„Nie chcemy o tym słyszeć, nie chcemy o tym słyszeć“ — powtórzył tym razem surowo generał. — „Walczymy dalej aż do ostatka...“

Czang-Kai-Szek wie co się dzieje w Japonii i wyciąga z tego wnioski. Mądry wódz zdaje sobie sprawę, że jeszcze niejedną bitwę przegra, ale wojnę może wygra. Bo dotychczasowe niepowodzenia chińskie nie były dla wojskowych niespodzianką. Czang-Kai-Szek nie uznaje się za pokonanego. „Walczę tak długo, dopóki Japonia nie wycofa wojsk z naszego terytorium i nie wyrzeknie się planu zagarnięcia części ziem chińskich oraz narzucenia całym Chinom swojej hegemonii — oto wszystko, co panu powiedzieć dziś mogę — zakończył generał.

G. FRÖSCHEL — Przekład autoryzowany. — Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

28)

Streszczenie dotychczasowych rozdziałów:

Otto Wiese, uliczny astronom, podejrzany jest niesłusznie o udział we włamaniu do Banku Przemysłowego. Wyszedłszy z więzienia śledczego, powraca do domu, którego lokatorzy, wraz z gospodynią mieszkania, chcą pozyskać łaski Wiese'go, sądząc, iż on doprawdy był jednym z włamywaczy, że dzięki sprytowi uszedł sprawiedliwości, na kradzieży grubo się obłowił, a teraz ze względów „dyplomatycznych“ nie chce zdradzić swej tajemnicy. Otto Wiese, który z włamaniem nie miał nic wspólnego, nie rozumie zachowania się swego otoczenia, przypisując tę zmianę dobremu sercu ludzkiemu. Jego „duchem opiekuńczym“ staje się Erich Quentel, podejrzany typ, mieszkaniec „Czarodziejskiego Fletu“, który sam nie mając grosza, zapożycza się, naciąga znajomych na pieniądze, wyprowadza Wiesego w szeroki świat, sądząc, że ta usłużność podwójnie mu się opłaci. Wciąga również na tę drogę, Annę Keller, przyjaciółkę Wiesego

Wreszcie spostrzegł Otto zmienioną Annę, jego zdumione spojrzenie oznajmiło jej, że już ją poznał, a wtedy opanowało ją onieśmielenie, zawstydziła się. W jednej chwili, przemieniła się znów w prostą, dzielną dziewczynę, która wie, jaki jej stopień i gdzie jest jej miejsce na tym świecie. Kiedy zbliżała się śpiesznie do stołu, czyniąc duże i szybkie kroki, panie, siedzące obok, nie mogły pohamować ironicznego uśmiechu, — i w tym momencie zdawało się, że niebieski lis i paryska torebka i wężowe buciki, zmieniły się zupełnie. Nagle te piękne dobrane rzeczy, nie nadawały się do siebie i do jasnej, jedwabnej sukienki, torebka błyszczała zbyt rażąco, lis spoczywał niezgrabnie na ramionach, buciki skrzypiały. Ponieważ Anna nosiła je bez pewności siebie, wyparły się właścicielki.

„Dzień dobry, Otto, to ja jestem, naprawdę“. Podskoczył, przypatrywał się jej, zdziwiony.

„Anno..., czy ty dziś nie pracujesz?“

„Panna Anna, czuła się dziś rano nie bardzo dobrze„ wpadł Quentel. „Poradziłem jej, by wzięła sobie dzień urlopu“.

„To ty mówiłaś już dziś z Quentlem?“

„Tak, wczas rano“. Usiadła na krześle, przysuniętym z rozmachem przez agenta. Pomiędzy wysokimi, plecionymi poręczami krzesła, czuła się bezpiecznie, czuła się schowana. I już znów posunęła aż pod podbródek lisa, który obramował wdzięcznie jej twarz, pozostawiając widoczną, pomiędzy rękawiczką a runem loczków, jeszcze część ramienia, — założyła nogę na nogę, przywracając wężowym pantofelkom dawne znaczenie, nadała z powrotem dobrze dobranym rzeczom ich prawa, a rzeczy te poddały się natychmiast jej woli, zlały się z sobą harmonijnie, służąc swej pani. Radosny widok dla wszystkich na tarasie, radosny również dla Ottona, choć zarazem nieco obcy.

„Piękna jesteś Anno, cudownie ci jest w tym lisie i w tej sukni“.

„Co pani pozwoli, panno Anno?“ Quentel podał jej kartę i radził imperial-coctail. Wyglądała tak, jakby czytała fantastyczne nazwy napojów barowych. „Poproszę filiżankę kawy“.

Kelner odszedł.

„Skąd masz tę suknię i lisa?“ zapytał Otto.

Nie odpowiedziała, patrzyła na lotnisko poniżej, na którym lądowała jedna maszyna po drugiej. Otto czuł, jak dotknęła lekko jego kolana, swoim. Cicho powiedziała: „Cudownie się tu siedzi“.

„Jakby w pośrodku świata, prawda? Weź kawałek babki. Wiesz, że doprawdy byłem przestraszony, kiedy przyszłaś“.

„Przestraszony?“

„Głupiec ze mnie. Początkowo rzeczywiście myślałem... Powiedz, jak to urządziłaś, że ta Marau, pożyczyła ci te rzeczy?“ Marau, była koleżanką szkolną Anny z dawnych czasów, a teraz pozostawała z nią w luźnych stosunkach przyjacielskich, chociaż szczęście i talent poprowadziły ją do wyżyn gwiazdy filmowej.

C. d. n.

W argentyńskich koloniach żydowskich

Wrażenia z podróży po Argentynie

(Specjalny reportaż „Nowego Dziennika“)

Wybierając się do żydowskich kolonii, zwiedziłem przede wszystkim Mauricio, pierwszą kolonię, założoną przez ICA. Droga prowadzi przez stację Maricio Hirsch, którą wybudowało angielskie towarzystwo kolejowe po powstaniu żydowskiego osiedla. Wygodniej jednak jest obrać drogę przez Carlos Casares. Tędy bowiem jechali jeszcze pierwsi żydowscy koloniści, kiedy było tu zaledwie kilka prymitywnych budynków, a zwykła drewniana nieoświetlona buda była — dworcem kolejowym.

W miarę jak rozwijała się kolonia Mauricio rosło też Carlos Casares, powstawały tu nowe sklepy tzw. „almaceny“, czyli coś w rodzaju magazynów towarowych, w których kolonista otrzymać może dosłownie wszystko, co mu jest potrzebne, od artykułów żywnościowych aż do sprzętu rolniczego. Dziś są tu sklepy branżowe tzw. „tiendy“, gdzie sprzedaje się tylko jeden artykuł, jak np. odzież (naturalnie przeważnie tandetna konfekcja), artykuły rolnicze itp. Ale mimo to charakterystyczną cechą handlu na argentyńskiej prowincji pozostały w dalszym ciągu sklepy, w których sprzedaje się towary „mieszane“.

Jedna rzecz jest przy tym niezwykle interesująca: Żydzi, handlarze i przekupnie z krajów europejskich, przybyli do tych wsi argentyńskich, aby uprawiać tu ziemię, aby być pionierami rolnictwa w południowej Ameryce. Wszystkie prawie sklepy, szynki, karczmy, jakie powstawały dookoła kolonii w małych miasteczkach, zakładane były przez nie-Żydów, przez Hiszpanów, Włochów i Niemców. Odsetek żydowskich kupców w pierwszym okresie żydowskiej kolonizacji w Argentynie, był po prostu minimalny, a to nie z tego powodu, że trudno było o „koncesję“ (w Argentynie to pojęcie do dnia dzisiejszego jest nieznane), ale dlatego, że hasłem i celem nowego przybysza żydowskiego była praca na roli. Jeśli stosunki pod tym względem zmieniły się w latach późniejszych, stało się to w związku z wzmożoną imigracją elementu miejskiego, oraz ciężkich warunków życia na koloniach.

Przybyłem zatem do Carlos Casares, chcąc iść śladami pierwszych imigrantów żydowskich, chcąc przyjrzeć się tej stacji kolejowej, gdzie wśród ciemnej i chłodnej nocy, wysiedli pierwsi pionierzy żydowscy z żonami i dziećmi i gdzie czekali przez długie godziny, aż administracja towarzystwa ICA przyśle dla nich wagony, które miały ich zawieźć do nowych siedzib.

Tu spotkałem jeszcze wielu spośród tych pierwszych przybyszów. 50 lat blisko minęło od tego czasu, oni jednak żywo zachowali w pamięci owe sceny, jakie rozegrały się na stacji i dziś opowiadają o swych przejściach na tej drodze błotnistej, po której przez szereg kilometrów ciągnąć musieli wózki z całym swoim dobytkiem, a często i z żonami i dziećmi.

Dziś są to już przeważnie starcy, którzy przekroczyli 70-tkę. Niektórzy z nich przenieśli się już do większych miast, inni przebywają ciągle w Carlos Casares, a pewna część mieszka jeszcze na wsi i pracuje dalej, razem ze swoimi dziećmi.

Teraz też inaczej tu wygląda niż dawniej. Tyle czasu minęło, przybyli nowi ludzie, zmieniło się wiele. Carlos Casares przestało być małą wioską, dziś jest już miasteczkiem całym, o ładnych murowanych domkach, o dobrze wybrukowanych ulicach, o ludności, dochodzącej do 25.000, z czego 10 procent Żydów. Poza tym odgrywa rolę centralnego ośrodka gospodarczego dla okolicznych kolonii i węzłowej stacji między nimi a Buenos Aires.

W Carlos Casares spokojnie jest i cicho, można nawet powiedzieć śmiało, że jest nudno. Ale na to skarżą się wszyscy w miasteczkach, nawet takich, gdzie nie jest spokojnie i cicho.

Zamożniejsi wyjeżdżają często do Buenos Aires (6 godzin jazdy), aby się trochę zabawić, biedniejsi natomiast pozostają w miasteczku i zaglądają często do czytelni, znajdującej się w dużym, pięknym budynku klubu żydowskiego. Ten klub jest właściwie ośrodkiem kulturalnego życia w mieście, tu odbywają się wszelkie imprezy, a z sali ozdobionej dużą Tarczą Dawida i hebrajskimi napisami, korzystają często też i chrześcijańskie organizacje.

Samo przez się zrozumiałą rzeczą jest, że przybycie jakiegoś gościa jest ważnym wydarzeniem w miasteczku, zwłaszcza, jeśli ten obcy pochodzi z dalekich, a jednak zawsze bliskich rodzinnych stron. Jest to po prostu nowość, jakby odświeżenie dla zaśniedziałych i ciągle codzienną swoją ciężką pracą zajętych ludzi. Dopytują się więc o wszystko, chcieliby się jak najwięcej dowiedzieć. Przypuszczają, że jeśli ktoś jest gościem, musi już wiedzieć o wszystkim.

Ale, jak widać, w miasteczkach argentyńskich gość gościowi nie rowny. Istnieją różne kategorie gości, i to zupełnie niezależnie od ich zasług, od ich znaczenia i nazwiska.

Tak np. zdarzyło mi się, że kiedy przybyłem do Carlos Casares i w towarzystwie kilku miejscowych działaczy udałem się do miasta, zbliżył się do mnie jeden z żydowskich mieszkańców i zadał mi następujące „dyskretne“ pytanie:

— Moje pytanie nie ma właściwie nic wspólnego ze samą wizytą pana w naszym miasteczku. Jest pan u nas bardzo mile widzianym gościem, ale — nasze senority chciałyby wiedzieć, czy jest pan „cassado“ czy też „soltero“ (żonaty, czy kawaler)?

Kamień spadł mu z serca, kiedy się dowiedział, że należę do stanu kawalerskiego i z miejsca znacząco uśmiechnął się do swego sąsiada i dodał:

— Soltero.

Wieczorem na odczycie w sali żydowskiego klubu, pierwsze rzędy krzeseł zajęte były przez stare żydowskie matki i ich nadobne córki.

MAREK TURKOW.

Konferencja robotnicza w Nowym Jorku w sprawie sytuacji Żydów rumuńskich

Burmistrz i prezes rady miejskiej Nowego Jorku potępiają antysemityzm.

Nowy Jork. 29. 1. (ŻAT) Żydowski komitet robotniczy w Nowym Jorku zwołał konferencję organizacji robotniczych, poświęconą sytuacji ludności żydowskiej w Rumunii. W konferencji brało udział 1849 delegatów, reprezentujących 226 organizacji, związków i towarzystw. Konferencja jednomyślnie uchwaliła wysłać delegację do Waszyngtonu celem podjęcia u rządu federalnego Stanów Zjednoczonych starań o interwencję na rzecz mniejszości żydowskiej w Rumunii. Konferencję powitał prezes nowojorskiej rady miejskiej, Newbold Morris który w *ostrych słowach potępił pogwałcenie traktatu o mniejszościach przez rząd Gogi*. Znany działacz robotniczy i leader koalicji większościowej w radzie miejskiej Nowego Jorku, B. Vladock, nawoływał reprezentowane na konferencji organizacje do walki z reakcją rumuńską. Depeszę solidaryzacyjną nadesłał na konferencję burmistrz Nowego Jorku Fiorello H. La Guardia.

Z działalności Bne-Brit

Nowy Jork. 28. 1. (ŻAT) W New Orleans odbyło się doroczne posiedzenie egzekutywy Bne Brit, na którym zakomunikowano, że związek ten zebrał na rzecz Żydów niemieckich 30.000 dolarów. Akcja zbiórkowa jest kontynuowana.

„Niedobrzy sąsiedzi“

Waszyngton. 29. 1. (ŻAT) Na publicznym zebraniu w Waszyngtonie sekretarz stanu spraw wewnętrznych Ickes oświadczył m. in.: Państwa, w których nie ma wolności myśli, w których wolność myśli i słowo dławiona jest przez dyskryminowanie własnej ludności ze względu na rasę czy przekonania religijne lub polityczne, z pewnością nie są dobrymi sąsiadami.

Teatr rasistowski zakazany w Austrii

Wiedeń. 29. 1. (ŻAT) Władze komunalne w Wiedniu odmówiły udzielenia zezwolenia na przedstawienia nowo założonego związku teatralnego o tendencjach polityczno rasistowskich. — Wystąpienia teatru były już zapowiedziane na najbliższą przyszłość w Raimund Theatr. (Gmach Raimund Theatr jest własnością pewnej żydowskiej instytucji bankowej, mimo to „aryjski“ związek nie miał skrupułów biorąc w dzierżawę ten teatr).

Układ między Transjordanią a Saudią

Jerozolima. 29. 1. (ŻAT) W piśmie urzędowym Transjordanii ogłoszono treść układu między Transjordanią a Saudią. 27 lipca 1933 podpisany został jak wiadomo, traktat przewidujący likwidowanie wszelkich sporów i zatargów między obydwoma krajami na drodze pokojowej. Według nowego układu żaden poddany transjordański — nie może wytoczyć sporu poddanemu Saudii w Transjordanii i przeciwnie. Jest to dalszy krok ze strony emira Abdulli, zmierzający do wzmocnienia jego pozycji na Bliskim Wschodzie i utrwalenia pokojowych stosunków z sąsiadami.

Deportacja Haurańczyków

Jerozolima. 29. 1. (ŻAT) Policja deportowała z Palestyny dalszych 100 Haurańczyków — którzy przybyli nielegalnie do kraju.

„Pokój to nie tylko nieobecność wojny“

Genewa. 29. 1. (ŻAT) Z okazji 100-nej sesji Rady Ligi Narodów sekretariat ligi wyda publikację, poświęconą problemom pokoju międzynarodowego. Za motto do publikacji posłużyło twierdzenie Spinozy: „Pokój to nie tylko nieobecność wojny, lecz główne źródło stanowczości umysłu“.

Udział kobiet w nowojorskiej wystawie światowej

NOWY JORK, w styczniu.

Nowy Jork znowu świeci całemu światu przykładem: do „sztabu generalnego" który ma się zająć zorganizowaniem wystawy światowej, i opracowaniem planów jakoteż do komercjalnego kierownictwa wystawy dopuszczone zostały także kobiety. Dotychczas kobiety miewały na wystawach oddzielne pawilony, ale przy opracowaniu całości wykluczano je. Cała praca twórcza przypadała w udziale mężczyznom, których też świetnie opłacano. W metropolii amerykańskiej kobiety pilnie współpracują przy wyczarowaniu „Świata jutra". Czy to przyciągnięcie kobiet do dzieła, dzięki któremu Nowy Jork stanie się w roku 1939 Mekką dla całego świata, nie jest najlepszym wskaźnikiem, jakim uznaniem i zrozumieniem cieszy się w Ameryce praca zawodowa kobiet?

Modele budowli wystawowych

Na pierwszy plan wysuwa się architektka Priscilla Dalmas, która zdobyła sobie nazwisko przez wypracowanie planów pod budowę pałaców bankowych, gmachów publicznych i nowoczesnych parków. Jej zadaniem jest skonstruowanie miniaturowych modeli budowli wystawowych. Już wiele takich uroczych modeli podziwiać można w Empire State Building, gdzie tysiące zainteresowanych ogląda te cuda i zastanawia się nad wyborem Kierownictwo tej wystawy modeli powierzono też kobiecie, wdowie po wiedeńskim architekcie Urbanie. Mrs. Urban współpracowała ze swoim mężem, dlatego też posiada potrzebne znajomości i doświadczenie. Kieruje ona całą armią umundurowanych przewodników. Mężczyźni udzielają interesentom wyjaśnień natury komercjalnej, młode dziewczęta objaśniają modele.

Czymś całkiem nowym w dziedzinie wystawy jest działalność Marcii Connor. Przygotowuje ona rewię mód, która prześcignie wszystko co dotychczas na tym polu istniało. Rewia ta ma nie tylko fascynować, ale ma równocześnie wykazać, że USA tak pod względem jakości jakoteż i cen, może zwycięzko konkurować z największymi centrami mody. Zadanie to wymaga gigantycznego wprost nakładu pracy.

Monica Barry Walsh, stara się znowu zainteresować kobiety wystawą. Przy pomocy komitetu, złożonego z pięciu tysięcy znanych Amerykanek, pod przewodnictwem mrs. Vincent Astor, musi mrs. Walsh zapoznać się z zdaniem i życzeniami dziesięciu milionów Amerykanek i kierować się nimi, o ile możności przy opracowaniu planów wystawy.

Kobiety na kierujących stanowiskach

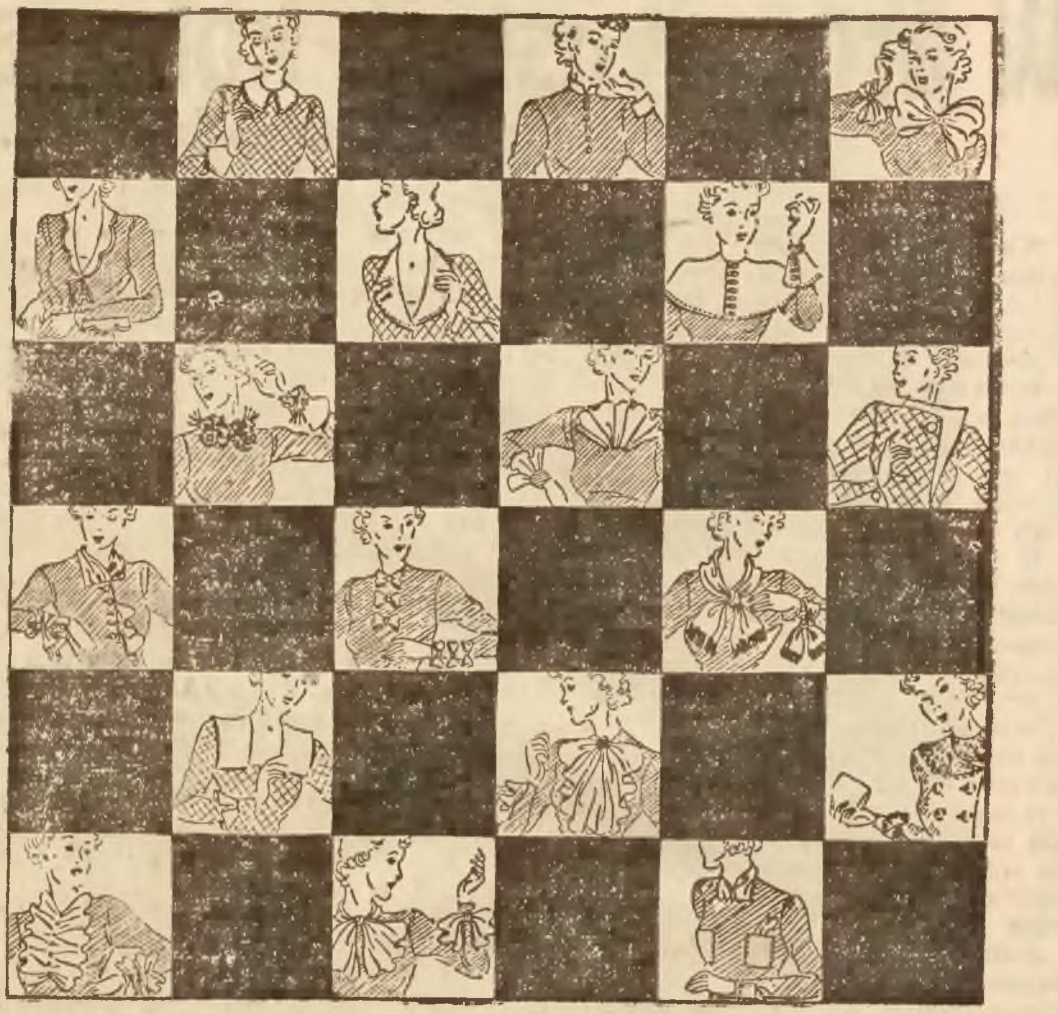
Szczególnie trudne i odpowiedzialne stanowisko ma Mary Louise Jorzick. Ta eteryczna kobieta o pięknych rudawo złotych włosach uzupełnia jako Assistent Secretary pracę generalnego sekretarza C. Greena. Między innymi powierzono jej zadanie odsłonięcia tajemnicy różnych planów konstrukcyjnych przed rywalizującymi z sobą dostawcami. To są emocjonujące momenty - preludia sensacji roku 1939.

Także na czele biura całego personelu wystawowego, stoi kobieta, Mary Stewart Fickett. Już teraz zatrudnia się blisko tysiąc osób, mężczyzn i kobiet. W przyszłym roku cyfra ta wzrośnie do 50 tysięcy!

Na czele biura korespondencyjnego stoi Katarzyna Gray, podczas gdy Helena Slator w biurze dziennikarskim, opracowuje wiadomości kobiece.

Wszystko to są nadrzędne stanowiska i dobrze opłacane. Do tego dochodzi jeszcze ogromna ilość stanowisk podrzędnych. W „Świecie jutra" pracują z sobą zgodnie, ramię przy ramieniu, w zupełnym równouprawnieniu, kobieta z mężczyzną. (S).

Z MODY



(s) Długo oczekiwany promień słoneczny zdaje się być spełnieniem marzeń z dziedziny mody, ale jest także poniekąd nieco niebezpieczny, bo niemiłosiernie wykazuje wszelkie niedociągnięcia naszej toalety, które ponure światło minionej pory łaskawie przyćmiewało.

Dlatego też ten pierwszy słoneczny promień wiosenny jest niejako sygnałem, który budzi nas z naszego zimowego snu w zakresie mody.

Mimo to nie pora jeszcze na sprawianie wielkich toalet, — te jeszcze muszą być troskliwie obmyślane, należy tylko pamiętać o odnowieniu i odświeżeniu rzeczy z przeszłego sezonu.

Do drobnostek, które nieraz nadają ton całej naszej toalecie i działają niezwykle odświeżająco, należą w pierwszym rzędzie jasne garnitury do sukien i bluzek, których podajemy cały szereg.

Wszystkie te kołnierzyki, plastrony, szaliki i kokardki z piki, koronki, tafty czy organdy, znakomicie odświeżają nawet i najstarszą suknię.

Wspaniała iluminacja Krakowa

Przygotowania do przyjęcia władców Polski i Węgier

Kraków, 30 stycznia

W związku z przyjazdem Regenta Królestwa Węgier Mikołaja Horthy'ego i Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego, Zarząd Miejski i sekcja dekoracji miasta Komitetu Obywatelskiego zwracają się do ogółu mieszkańców Krakowa z apelem, aby zechcieli najokazalej przybrać chorągwiami w barwach węgierskich i polskich wszystkie domy na obszarze miasta, a ponadto ze szczególną starannością przystroić okna mieszkań i wystaw, bramy kamienic i t. p., używając do tego celu zieleni, dywanów, draperyj i godeł obu narodów.

Należy zatem bezzwłocznie skontrolować posiadane chorągwie domowe i ewent. zastąpić je nowymi w wypadku stwierdzenia, iż istniejące chorągwie są wypłowiałe, zabrudzone względnie podarte. Chorągwie wiszące na domach winny być długie na 10—15 m.

Właścicielom realności, istytucjom, firmom itp. pragnącym zastosować dekoracje w barwach węgierskich, przypomina się, że barwami węgierskimi są kolory czerwony, biały i zielony, ułożone w wymienionym porządku w stosunku prostopadłym do drzewca, analogicznie jak w chorągwiach polskich. Wszelkie porady artystyczne, wskazówki, informacje itp. dotyczące dekoracji miasta udzielane będą zgłaszającym się w godzinach urzędowych przez sekcję dekoracji miasta, urzędującą w Ratuszu przy pl. WW. Świętych 4.

We czwartek 3 lutego zarządzona zostaje na 8-mą rano próbna dekoracja chorągwiami kamienic na przestrzeni ulic i placów: Lubicz (od dworca do ul. A. Potockiego), Basztowej, pl. Matejki, Floriańskiej, Rynku gł. i przyległych ulic, Grodzkiej, pl. Dominikańskiego, pl. WW. Świętych, pl. św. Magdaleny, pl. Bernardyńskiego, oraz przylegających do tegoż placu części ulic św. Gertrudy i Stradomskiej.

W godzinach rannych stan chorągwi zostanie skontrolowany przez komisję złożoną z delegatów Zarządu M., Starostwa Grodzkiego i Obyw. Komitetu.

Zarząd Miejski i Komitet Obywatelski upraszają Właścicieli domów i dozorców o udzielanie informacyj wymienionej komisji, oraz zastosowanie się do jej wskazówek.

W czasie wizyty urządzona zostanie niezwykle staranna i okazała iluminacja historycznych zabytków miasta a w szczególności górujących nad miastem wieżyc i kopuł krakowskich świątyń. Zajaśnieją więc blaskiem nie tylko wieża Mariacka i Ratuszowa, ale również oświetlone po raz pierwszy wieże romańskiego kościoła św. Andrzeja, wspaniała barokowa kopuła św. Piotra, wieże historycznej Skałki, strzelista wieża kość. Bożego Ciała i inne.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zeznania o dochodzie i obrocie

Z dniem 28 lutego br. mija termin składania zeznań o dochodzie i obrocie, osiągniętym przez osoby fizyczne w r. 1937. Wobec oświadczeń ze strony Min. Skarbu, iż termin ten przesunięty nie będzie, należy uważać go za ostateczny.

Podkreślić trzeba, iż w myśl znowelizowanej ordynacji podatkowej niektóre postanowienia w sprawie zeznań o dochodzie i obrocie inaczej nieco niż dotychczas formułują obowiązek składania zeznań a ponadto rozciągają go na płatników, poprzednio nim nie objętych.

Obecnie obowiązkiem składania zeznań o dochodzie objęte są:

1) Osoby fizyczne oraz spadki prowadzące księgi handlowe — bez względu na wysokość dochodu, a nawet przy stratach;

2) wszyscy osiągający dochody w wysokości ponad 1.500 zł. z wyjątkiem właścicieli dochodów, płynących wyłącznie z jednego z poniższych źródeł:

a) z gruntów o obszarze nie przenoszącym 50 ha w województwach centralnych i zachodn., zaś o obszarze poniżej 100 ha w województwach kresowych białostockim, nowogródzkim, poleskim, wileńskim oraz wołyńskim,

b) z domów mieszkalnych o ilości izb mniejszej jak 13, (izbą jest każde mieszkanie nie będące: łazienką, spiżarnią, przedpokojem lub korytarzem), oraz

c) z przedsiębiorstw handlowych od III-ej do Va i Vb kategorii, względnie z przedsiębiorstw przemysł. VII i VIII kategorii

Przytoczony wyżej punkt 2 jest specjalnie ważny, on to bowiem znacznie rozszerza obowiązek składania zeznań o dochodzie, obejmując nim również płatników, czerpiących dochody z uposażeń.

Obowiązek składania zeznań o obrocie posiadają obecnie:

1) wszyscy bez wyjątku prowadzący księgi handlowe (nawet uproszczone) na osobnym formularzu dla każdego przedsiębiorstwa.

2) właściciele przedsiębiorstw nie prowadzących wprawdzie ksiąg, lecz zaliczonych do I lub II kategorii handlowej albo do jednej z pierwszych pięciu kategoryj przemysłowych.

3) wszystkie osoby wykonywujące samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

4) wykonywujący zajęcia przemysłowe I i II kategorii tych zajęć.

Zeznania składać należy we właściwym urzędzie skarbowym.

Dalszy spadek cen hurtowych w grudniu

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w grudniu ub. r. wyniósł — według danych Głównego Urzędu Statystycznego — 58,1 wobec 58,4 w pazdzierniku i listopadzie, 59,6 w sierpniu i wrześniu, 58,2 w styczniu ub. r. i 56.9 w grudniu 1936 r. (podstawa - 1928=100). Jak widać z tych liczb, ogólny wskaźnik cen hurtowych w grudniu ub. r. był najniższy spośród wszystkich miesięcy 1937 r. i stosunkowo niewiele odbiegał od wskaźnika z grudnia 1936 r.

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych grup specjalnych w grudniu ub. r. (podstawa — 1928=100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik z listopada ub. r., druga — z grudnia 1936 r.):

żywność i używki 56,5 (57,1—53,2), nabywane przez spożywców 60,8 (60,9—58,0);

artykuły rolne krajowe 52,3 (52,9—48,4), sprzedawane przez rolników 47,4 (49,1—42,0);

artykuły przemysłowe 59,6 (59,6—60,4), surowce 60,3 (60,0—54,3), półfabrykaty 58,0 (58,2—57,9), wyroby gotowe 60,8 (60,9—60,0);

surowce i półfabrykaty przemysłowe 59,0 (59,0—60,7), uzależnione od zagranicy 42,6 (44,5—50,5), skartelizowane 77,8 (77,7—75,5);

materiały budowlane 54,6 (54,6—52,1);

artykuły przemysłowe, nabywane przez rolnika 65,9 (65,8—65,2).

Zwolnienie od obowiązku zaświadczenia przed rokiem operacyjnym niektórych ksiąg

Okólnikiem L. D. V. 12986 (1) 37 min. skarbu zwolniło płatników od przewidzianego w par. 62 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej obowiązku zaświadczenia przed każdym rokiem operacyjnym (rokiem obrotowym) ksiąg w tymże paragrafie wymienionych, o ile w księgach tych, należycie już raz zaświadczonych, będą dokonywane zapisy dotyczące następnego okresu operacyjnego (roku obrotowego). Paragr. 62 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej przewiduje następujące księgi: księga towarów (produkcji), dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zakupujących i sprzedających wyłącznie za gotówkę, księga uproszczona dla tych przedsiębiorstw — księgi gospodarcze właściciele nieruchomości budynków oraz księgi gospodarcze osób, wykonywujących wolne zajęcia zawodowe.

Egzekucje opłat komunalnych

Rozważając sprawę reformy finansów komunalnych izby przemysłowo - handlowe wypowiedziały się za utrzymaniem jednolitej egzekucji skoncentrowanej obecnie w rękach władz skarbowych. Jak wiadomo, istnieją pomysły przekazania egzekucji opłat komunalnych itp. związkom samorządowym. Jednocześnie izby wystąpiły o zniesienie drobnych i mało celowych opłat od szyldów i protestowanych weksli.

Uregulowanie sprawy podziału kontyngentów na szproty

W dniu 26 stycznia br. odbyło się posiedzenie Regionalnego Komitetu Przywozowego przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, na którym osiągnięte zostało porozumienie wszystkich sfer zainteresowanych w imporcie i przeróbce szprotów świeżych odnośnie podziału kontyngentów przywozowych.

Na mocy tego porozumienia wędzarnie i fabryki konserw na wybrzeżu podzielone zostały na dwie grupy: Zakłady większe, którym przydziela się 45% ogólnego kontyngentu szprotów, z czego 17% przewidziane jest dla przeróbki na konserwy oraz 28% na przewędzenie i zakłady mniejsze, którym przydzielać się będzie 55% kontyngentów.

Walka przemysłowców z rzemiosłem

Władze centralne zainteresowały się wyjątkowo ciekawym procesem walki, jaka się ostatnio zarysowała na tle gospodarczego rozwoju kraju. Walczą mianowicie coraz energiczniej przemysł z rzemiosłem. Stroną agresywną jest rzemiosło, które chciałoby w okresie modnych haseł trzeciostanowych uzyskać wyższe stanowisko w hierarchii gospodarczej kraju. Wystąpienia przeciw przemysłowi — początkowo zabarwione na kolor antysemityzmu, obecnie są skierowane bez wszelkiej okrasy politycznej przeciw większym przedsiębiorstwom. Z drugiej strony przemysł wskazuje, że rzemiosło traci swój pierwotny charakter i zamiast stanowić źródło produkcji indywidualnej, przechodzi na szablon chałupniczy. Ponieważ walka przemysłu z rzemiosłem przybiera niebezpieczne formy i może odbić się fatalnie na sprawie eksportu i obrotów wewnętrznych, jak dowiadujemy się, zagadnieniem tym zajęło się ministerstwo przemysłu i handlu.

Obrady konferencji z Oslo

W Kopenhadze obradowała ostatnio konferencja państw, związanych porozumieniem w Oslo. Konferencja podkreśliła m. in. konieczność zawierania umów bilateralnych wzorowanych na układzie pomiędzy Danią i Holandią. Komunikat oficjalny podkreśla niezwykle przyjazny ton owych rokowań, których przedmiotem były również praktyczne możliwości, jakie zawiera umowa Haska.

W nieobowiązującej formie przedyskutowano sprawę ewentualnego przedłużenia lub rewizji tej umowy, co miałoby nastąpić na projektowanej już wkrótce konferencji tych państw, zwołanej ponownie do Oslo.

Śmiertelny epilog awantury w restauracji przy ul. Mostowej

Ofiara zbrodni osierociła żonę i troje dzieci

Kraków, 30 stycznia.

Przy ul. Mostowej l. 8. w Krakowie znajduje się restauracja, w której nocy onegdajszej doszło do poważnej awantury. W restauracji tej znajdowały się krytycznej nocy dwa towarzystwa, siedzące przy sąsiadujących ze sobą stolikach. W obu towarzystwach widać było osoby, notowane już w kronikach policyjnych.

Między gośćmi wynikła sprzeczka, która przybrała niebawem ostry charakter. Z jednej strony padło wyzwanie: „Jakeś ty taki kozak, to chodź na pole!"

Oczywiście, że efektem tego było przeniesienie się awantury na ulicę, gdzie poszły już w ruch noże. Wynik bójki był tragiczny, gdyż jeden z uczestników awantury 28-letni Gustaw Szlemmer, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 14, został ciężko raniony. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził rany klatki piersiowej i przewiózł Szlemmera do szpitala, gdzie tenże zmarł.

Zawiadomiona o wypadku policja wdrożyła natychmiast dochodzenia, którymi kieruje komisarz Hrycyna, kierownik IV komisariatu. W związku z zabójstwem bł. p. Szlemmera aresztowano szereg osób, które były w krytycznym momencie na miejscu zbrodni i brały nawet udział w awanturze. Sprawcą zabójstwa jest niejaki Witold Bednarczyk, który zbiegł.

Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie, tym bardziej, że tragicznie zmarły osierocił żonę i troje dzieci, z których najmłodsze liczy zaledwie trzy miesiące.

Straszliwy wybuch w prochowni włoskiej

Kilkadziesiąt osób zabitych, kilkaset — rannych. — Nieszczęśliwy wypadek czy zamach? — Król i Mussolini na miejscu katastrofy

Rzym, 29. 1. (R) W prochowni w m. Colle Ferro w odległości ok. 50 km. od Rzymu nastąpił dziś z rana

straszliwy wybuch.

Dotychczas stwierdzono

20 zabitych i kilkuset rannych.

Przyczyny wybuchu nie są narazie ustalone. Wedle doniesień Agencji Stefani był to nieszczęśliwy wypadek.

Pierwszy wybuch miał miejsce o godz. 8 min. 30. Po pierwszym wybuchu nastąpiły inne. — Straż ogniowa czyniła wszelkie wysiłki celem

apanowania katastrofy.

Do południa wydobyto spod gruzów

około 10 trupów.

Na miejsce katastrofy wyjechały z Rzymu władze oraz 70 samolotów sanitarnych. Po południu na miejsce katastrofy udał się król. Przybycie Mussoliniego oczekiwane jest w najbliższym czasie.

Z Rzymu wysłano oddziały piechoty, saperów i karabinierów, które otoczyły miejsce katastrofy kordonem w promieniu kilku kilometrów. Prochownia zatrudniała około 12 tys. robotników.

Od czego zależy przyznanie zasiłku dla bezrobotnych pracowników umysłowych?

Warszawa, 29. 1. PAT. Zasiłek na wypadek braku pracy uzależniony jest od posiadania przez ubezpieczonych pracowników umysłowych pewnego minimalnego okresu ubezpieczenia tzw. okresu wyczekiwania, a mianowicie: 12 miesięcy składkowych przebytych w ubezpieczeniu w ciągu 24 miesięcy licząc wstecz od dnia utraty ostatniego zajęcia, przy czym ubezpieczony nie może korzystać ponownie ze świadczeń na podstawie tych samych miesięcy składkowych.

Czas obowiązkowej służby wojskowej, ćwiczeń wojskowych wreszcie czas choroby oraz sezonu martwego stanowi przerwę, o którą przedłuża się wspomniany okres 24 miesięcy.

—<>—

Demonstracja bezrobotnych w Bydgoszczy

Warszawa, 29. 1. PAT. Dnia 28 bm. przed lokalem biura Funduszu Pracy w Bydgoszczy zgromadziło się kilkuset bezrobotnych w oczekiwaniu na wynik konferencji między delegacją bezrobotnych a zarządem miejskim.

Po zakomunikowaniu wyników konferencji część bezrobotnych rozeszła się, pozostała zaś niezadowolona z tego, że postulaty ich nie mogły być natychmiast w całości uwzględnione, usiłowała zorganizować manifestację na mieście. W czasie rozpraszania demonstrantów przez organa P. P. została poturbowana jedna osoba, którą odwieziono do szpitala.

—<>—

Zmiany w administracji sowieckiej

Moskwa, 29. 1. PAT. Kosior, w związku z nominacją go na zastępcę przewodniczącego rady komisarzy ludowych Z. S. R. R., został zwolniony ze stanowiska pierwszego sekretarza centralnego komitetu partyjnego Ukrainy. Na miejsce Kosiora mianowany został Rosjanin Chruszczow, dotychczasowy sekretarz moskiewskiego obwodowego komitetu partyjnego.

Represje przeciw faszystom w Brazylii

Porto Alegro, 29. 1. PAT. Donoszą z Boa Vieta do Erechim, że władze wojskowe wykryły tam konspirację, przygotowywaną przez „integralistów“ (narodowców). Integraliści prowadzili także usilną propagandę wśród wojska, wobec czego aresztowano 20 żołnierzy. Dowódców ruchu Waltera Francke i Pedro Alberto da Rosa ujęto i wysłano pod silną eskortą do Porto Alegre.

Porto Alegre, 29. 1. PAT. Donoszą z Rio de Janeiro, że policja rioska przeprowadza śledztwo w związku z zajęciem w Campo Grande przedmieście Rio de Janeiro), gdzie „integraliści“ spotkali dokonywującą rewizję policję strzałami, policja skonfiskowała wiele broni i amunicji. Aresztowano 2 sierżantów i 14 osób cywilnych, należących do partii (faszystowskiej) „integralizmu“, rozwiązanej dekretem prezydenta po ostatnim przewrocie dnia 10 listopada 1937 roku.

Były szef integralistów p. Plinio Salgado zaprzecza, by w dawniejszych ośrodkach integralistycznych znajdowała się broń. „Przynajmniej ja o tym nic nie wiem“ — oświadczył.

Oryginalna rozprawa między komisariatem wystawy paryskiej a arystokratką francuską

Paryż, 29. 1. (T) Przed sądem w Tours rozpoczęła się dziś oryginalna rozprawa, która wzbudziła zainteresowanie całej prasy francuskiej. Przedmiotem rozprawy jest spór, jaki wynikł między komisariatem generalnym wystawy międzynarodowej i baronową de la Buillerie, właścicielką historycznego zamku Villandry.

Sprawa wynikła w rezultacie przyjęcia, urządzonego na zamku przez baronową i komisariat generalny dla kilkuset gości z Paryża i prowincji. Urządzając to przyjęcie obie strony sądziły, że koszty ponosić będzie strona przeciwna.

Baronowa de la Bouillerie, ofiarowując swój historyczny zamek, mniemała, że całą uroczystość organizuje komisariat generalny, komisariat zaś, przyjmując propozycję, przypuszczał, że koszty przyjęcia pokrywa właścicielka zamku. Proces powstał z inicjatywy poszkodowanych dostawców, restauratorów, artystów i t. d., którzy skarżą zarówno baronową, jak i komisariat generalny, o kwotę około 55 tys. fr. komisariat, który zresztą przed samym przyjęciem wyznaczył 15 tys. fr. jako subwencję, odmawia uregulowania rachunków, podczas gdy baronowa odsyła dostawców do władz komisariatu.

Sędzia, po przesłuchaniu świadków i przedstawicieli stron, uznał sprawę za bardzo zawiłą i zapowiedział wydanie orzeczenia dopiero za tydzień, wyrażając jednak przekonanie, że sprawa winna być przedmiotem rozważań sądu paryskiego, gdzie znajduje się siedziba komisariatu generalnego wystawy.

W trosce o nowoczesny szpital żydowski

w Krakowie

Gdy przed kilku laty grono osób podjęło odważną myśl rozbudowania Szpitala Żydowskiego, wielu przypuszczało, iż wszystkie zamierzenia rozbiją się o twarde warunki naszej rzeczywistości. Znaleźli się tacy, którzy przepowiadali rychły upadek całej akcji, odwracali się od szlachetnych usiłowań, szermując wyblakłym frazesem o nieprzejednanym kryzysie i beznadziejnej sytuacji.

Lecz mimo głosów sceptycyzmu i sprzeciwu koło entuzjastów, skupione w Komitecie Rozbudowy Szpitala, z zapałem poczęło czynić starania około zdobycia środków. I rzeczywiście: na przestrzeni pierwszych już kilku miesięcy zdołano zgromadzić poważną kwotę. Wkrótce też można było przystąpić do opracowania konkretnych planów.

Dziś tuż za przysadzistymi domkami Albertynów, wyrasta w przestrzeń imponująca nadbudowa, przecięta pięcioma kondygnacjami. Budynek jest już pod dachem, a w najbliższym czasie rozpoczną się roboty około urządzenia jego wnętrza. Uderzają przestrzenne sale operacyjne o dużych wykrojach okien.

Ale nietylko sale operacyjne uposażono w tak korzystne właściwości. Również sale chorych potraktowano pod kątem widzenia wymogów higieny warunków zdrowotnych i sanitarnych. Starania się w tym kierunku by w salach tych uboga ludność żydowska znalazła nie tylko to, co konieczne jest dla przyjścia z pomocą zagrożonemu zdrowiu i życiu, lecz również, by pobyt jej w czasie choroby był przyjemny i miły.

W tę ogromną budowę wnika pokaźny budynek, dar rodziny Wasserbergerów dla uczczenia bł. pamięci Amalii Wasserbergerowej, w którym zostaną umieszczone ambulatoria.

Jak rażący kontrast tworzą te budowle w porównaniu z drewnianymi barakami — schedą po wojskowości austriackiej, w których z konieczności mieszczą się dotąd ambulatoria z salami chorych!

Gdy tylko ukończone zostaną prace nad wewnętrznym urządzeniem budynków, — znikną nędzne baraki, względnie zaadaptowane zostaną w ten sposób, by o ile warunki na to zezwolą — stać się mogły pobocznym rekwizytem. Ale ukończenie pierwszego etapu szeroko pomyślanej rozbudowy, wymaga jeszcze dużego wysiłku społeczności żydowskiej.

Nie całe dzieło zostało urzeczywistnione. Na drodze dokonania stanęło upiorne widmo dzisiejszych stosunków: brak środków na pokrycie kosztów rozbudowy. Tylko społeczeństwo żydowskie doprowadzić może do realizacji podjętego wysiłku. Od jego wzmożonego współdziałania z Komitetem Rozbudowy zależy los tej przeogromnej liczby chorych, dla których Szpital Żydowski okazać się może dobrodziejstwem, środkiem gwarantującym w dużej mierze możność zachowania tego, niemal najwyższego dobra, jakim jest życie ludzkie.

W tej walce o nową, na w s p ó ł c z e s n y c h podstawach opartą instytucję szpitalną, stanąć powinni wszyscy ci, którzy z racji swojej pozycji społecznej i możliwości materialnych, mogą przyspieszyć urzeczywistnienie naszego dzieła.

Dotąd około 400 deklarantów (nie włączając tu fundacji rodziny Wasserbergerów) zadeklarowało kwotę 210.000 złotych. Brak jeszcze 90.000 dla koniecznej przebudowy drugiego skrzydła i nieodzownego remontu pozostałej części. Niechaj w świadomości spełnienia szczytnego obowiązku zgłosi udział reszta społeczeństwa żydowskiego. Nie wolno być nieczułym na wołania wielotysięcznych rzesz cierpiących. Nie wolno zamykać serc na widok rozpaczy i męki bliźnich.

KRONIKA

STYCZEŃ

30

NIEDZIELA

Wschód słońca 7 g 13 m

Zachód słońca 4 g 15 m

28 Szwat 5698

Odznaczenie wiceprezesa Sądu Apelacyjnego

Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie dr Karol Gniewosz odznaczony został przez Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej krzyżem oficerskim Legii Honorowej.

Akademicy-ludowcy przeciw paragrafowi aryjskiemu

W Uniwersytecie Jagiellońskim odbyło się walne zebranie Koła Polonistów, na którym endecy wystąpili z wnioskiem o wprowadzenie paragrafu aryjskiego. Wniosek ten został uchwalony. Przeciw wnioskowi głosowali m. in. studenci - ludowcy.

Walne zgromadzenie Żyd. Towarzystwa Muzycznego

odbyło się onegdaj w sali „Solidarności". Po omówieniu działalności Towarzystwa za ub. okres i odczytaniu sprawozdania kasowego, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium. Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli pp.: Dr. H. Apte — prezes, G. Lauterbachowa i Dr W. Mantel — wiceprezesi, I. Wexnerowa — sekretarz, A. Hausmannowa — kasjer, Dr. R. Arnold-Hersteinowa — bibliotekarz. Członkowie Zarządu pp.: R. Eichenholzowa, Dr. J. Hubler, Dr. I. Lust, Inż. A. Schenker, prof. St. Schleichkorn prof. M. Zimmermannowa. Komisja rewizyjna pp.: prof. J. Hoffmann, Dr. I. Neuberg, P. Schönberg. Bogata biblioteka znajduje się w lokalu Szkoły Muzycznej przy Ż. Tow. Muz. ul. Zyblikiewicza 5 (gmach PKO) i stoi do dyspozycji członków we wszystkie dnie oprócz sobót i niedziel od godz. 4—6 pop. Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacyj udziela sekretariat nr. tel. 141-21.

Samobójstwo urzędnika

Wczoraj w godzinach południowych w jednym z biur przemysłowych w Krakowie usiłował pozbawić się życia urzędnik Wilhelm Knoll, strzelając do siebie z rewolweru. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono denata do szpitala

20 wypadków odry w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 9 wypadków, płonica 9, dur brzuszny 1, odra 20, nagminne zapalenie przyusznicy 6, krztusiec 4, róża 3.

—<>—

Walka z nierządem i handlem kobietami w Polsce

Jutro godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, red. Ludwik Szczepański wygłosi odczyt p. t. „Walka z nierządem i handlem kobietami w Polsce". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Kraków i Węgry na przestrzeni wieków

Odczyt na powyższy aktualny temat wygłosi historyk prof. U. J. dr Jan Dąbrowski na 67-ym Zebraniu nauk. Tow. Miłośników Krakowa w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9, we wtorek 1 lutego br. Początek godz. 18.30. — Wstęp 25 groszy.

Kraków i Polska wobec stulecia urodzin Jana Matejki

Kiedy nastąpią uroczystości jubileuszowe? — Nowe dzieło o Matejce. — Zniszczenie natchnionego dzieła Matejki.

W roku bieżącym przypadnie, jak wiadomo, rocznica o niezwykłym dla Krakowa i sztuki polskiej znaczeniu. Jest nią stulecie urodzin Jana Matejki, które uczczone zostanie uroczystościami, mającymi się odbyć w ramach wielkiego festiwalu sztuki polskiej w okresie „Dni Krakowa" w miesiącu czerwcu. W chronologicznej kolejności hołdów, jakimi uczci społeczeństwo genialną twórczość największego z synów Krakowa, pierwsze miejsce zajęło odbyte onegdaj w Muzeum Przemysłowym przy tłumnym udziale publiczności 66-te Zebranie naukowe Tow. Miłośników Krakowa.

W wygłoszonym na wstępie przemówieniu podniósł dr J. Dobrzycki, że nadchodzącą rocznicę święcić winien nie tylko sam Kraków,

ale i całe społeczeństwo polskie. W Matejce bowiem uznać należy nie tylko genialnego artystę, ale zarazem natchnionego epika wielkości narodu. Omyśleniem sposobów uczczenia jego pamięci zajmie się komitet obywatelski, który niezadługo powołany zostanie z inicjatywy prezydenta m. Krakowa. Pozatem gmina m. Krakowa wyda piękne dzieło o Matejce, będące już w druku, a zawierające szereg ciekawych studiów, głównie pióra Macieja Szukiewicza, świetnego znawcy życia i dzieł Matejki, a zarazem wieloletniego kustosza Domu Matejki przy ul. Floriańskiej. Zdaniem mowcy wszelako nadchodzący jubileusz natchnionego mistrza wówczas dopiero będzie należycie wyzyskany, gdy przyniesie z sobą konieczną restaurację bardzo zagrożonego zniszczeniem wspaniałego dzieła, jakim jest polichromia kościoła Mariackiego.

Dzieje powstawania i artystyczne wartości polichromii kościoła Mariackiego omówił następnie Maciej Szukiewicz, który przedstawił na wstępie ciekawy wykres chronologiczny twórczego napięcia Matejki. W wykresie tym figurują jako najwyższe osiągnięcia „Kazanie Skargi", „Batory pod Pskowem", „Hołd Pruski" i polichromia Mariacka; ostatni potężny wzlot to „Śluby Jana Kazimierza", przerwane niestety przedwczesnym zgonem mistrza.

Prace nad polichromią przeprowadził Matejko w latach 1888—1891. Wysiłek to był zaiste olbrzymi. Współdziałał z Matejką zastęp uczniów, wśród których wybili się na plan pierwszy Maszkowski, Mehoffer, Tetmajer i Wyspiański. Raz po razu wychodziły z pod pędzla Matejki fragmenty pięknego dzieła, które następnie wymienieni uczniowie zapomocą kalek i przepróch przenosili na ściany świątyni. Jedynym błędem Matejki był kompromis z rozkrzyczaną opinią odnośnie do nasilenia barw polichromii. Kolory zbyt mało intensywne nie wytrzymały próby czasu. To też w razie odnawiania należałoby zdaniem Szukiewicza zastosować zgodnie z osobistymi intencjami Matejki kolory bez porównania silniejsze.

Z okna na bruk

Śmierć 46-letniej właścicielki realności

Wczoraj w godzinach popoudniowych wezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego w Krakowie na ul Zbrojów 1 (przecznica ul. Kujawskiej). Po przybyciu na miejsce lekarz znalazł tam kobietę, leżącą na chodniku i nie dającą żadnych znaków życia. Po zbadaniu owej kobiety okazało się, że wszelka pomoc jest już spóźniona.

Zmarłą była 46-letnia Ludwina Dębowska, żona właściciela realności przy ul. Zbrojów l. 1, a więc domu, w którym miał miejsce tragiczny wypadek.

Według zapodań domokników ś. p. Dębowska około godz. 2.30 stanęła przy oknie, które było otwarte. W pewnym momencie straciła ona równowagę i runęła w dół.

Bliższe dochodzenia wyjaśnią czy ma się tutaj rzeczywiście do czynienia z tragicznym wypadkiem czy też chodzi o samobójstwo.

WP. Dyr. M. FINKELSTEINOWI wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu bł. p OJCA składają

Dyrektorium i Biuro Centralne Keren — Hajesod w Krakowie

—oo—

Z okazji zaręczyn naszego długoletniego współpracownika Tow. **IZAAKA EPSTEINA z p. LAJKĄ BETHEILÓWNĄ** serdecznie gratulują

KOMITET LOKALNY ORG. SYJOŃSKIEJ KOMISJA Ż. F. N., T-WO ŻYDOWSKIEGO DOMU LUDOWEGO W PILŹNIE

560k

—<>—

Kochanemu **ICIOWI EPSTEINOWI** z okazji Jego zaręczyn z p. **LAJKĄ BETHEILÓWNĄ** serdecznie gratulują — przyjaciele

560k **LAJZER, HESIEK, MUNDEK, MAJER, ROMEK**

WYJĄTEK.

— Pamiętaj mój synu, że nikt nie może jednocześnie pracować uczciwie i gwizdać.

— A maszynista kolejowy?

(Mercury)

ZE SPORTU

Bokserzy Makkabi na starcie

Sekcja bokserska Makkabi startuje dzisiaj w zawodach o mistrzostwo okręgu w kategorii młodzików. Makkabi zgłosiła do zawodów 12 zawodników, z Grossem, Eichnerem, Teichthalem i Wakszlakiem na czele. Początek zawodów o godz. 5-ej pop. na Hali Ośrodka WF przy ul. Zwierzynieckiej. W najbliższym czasie spotka się ósemka Makkabi w Krakowie z jedną z najlepszych drużyn polskich.

Olimpijczyk i reprezentant Polski — trenerem koszykarzy Makkabi

Olimpijczyk i wielokrotny reprezentant **Polski** w koszykówce — Szostak, kierować będzie od dnia jutrzejszego treningami koszykarzy Makkabi. Pozyskanie tak wybitnego instruktora ma duże znaczenie dla drużyn Makkabi. które niechybnie podciągną się znacznie we formie. Pierwszy trening pod kierownictwem p. Szostaka odbędzie się jutro w poniedziałek o godz. 8.45 wiecz. na hali Ośrodka WF przy ul. Zwierzynieckiej.

Gen. Żeligowski zabierze głos w Sejmie

Warszawa, 29. 1. (Sin.) Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu jako pierwszy punkt porządku znajdują się wybory uzupełniające do komisji wojskowej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytany zostanie list posłów, którzy wystąpili z komisji wojskowej, oraz zabierze głos generał Żeligowski.

Pos. Dudziński złożył swój referat

Warszawa, 29. 1. (Sin.) Poseł Dudziński, który postawił wniosek na komisji budżetowej Sejmu, aby skreślić dopłatę 42 milionów zł na rzecz skarbu z dochodów P. K. P. złożył swój referat. Wszyscy referenci budżetowi sprzeciwili się wnioskowi posła Dudzińskiego.

Nieubłagana walka z hitleryzmem w Austrii

Wiedeń, 29. 1. (T.) W związku z aresztowaniem Towsa i likwidacją biura kpt. Leopolda „Neuigkeits-Weltblatt“ nawiązuje do ostatniej mowy generalnego sekretarza frontu ojczyźnianego Zernatto w Salzburgu, który wypowiada

nieubłaganą walkę narodowym socjalistom.

Jednocześnie dziennik podkreśla potrzebę reformy specjalnych referatów dla spraw narodowo-socjalistycznych w ramach frontu ojczyźnianego, zgodnie ze zdecydowanym kursem tej organizacji w stosunku do narodowego socjalizmu.

Dziennik daje w końcu do zrozumienia, że wszelka interwencja w sprawę ruchu narodowo - socjalistycznego w Austrii, będącą sprawą wyłącznie wewnętrzno - polityczną, nie byłaby w żadnym wypadku dopuszczalna.

Sekretarz generalny frontu patriotycznego Zernatto, który powrócił z Wiednia do Salzburga, był dziś przedmiotem gorących manifestacyj, jakie na dworcu zachodnim zgotowała mu publiczność wiedeńska.

Z „działalności“ centrali hitlerowskiej

Wiedeń, 29. 1. (ŻAT.) W toku dochodzeń prowadzonych w związku z wykryciem centrali nazistycznej we Wiedniu stwierdzono, że ostatnie wykroczenia antyżydowskie we Wiedniu jak tłuczenie szyb itd. prowadzone były właśnie przez tę centralę.

Rozprawa o wybicie szyb w nazistycznym biurze podróży

Wiedeń, 29. 1. (ŻAT.) Przed Sądem Okręgowym w Wiedniu odbyła się dziś sprawa Żyda Loewenschussa, który wytłukł szyby w nazistycznym biurze podróży w Wiedniu. Loewenschuss został skazany na 4 miesiące więzienia.

Wniosek obrony w sprawie zwolnienia Loewenschussa aż do apelacji nie został uwzględniony.

Ustawa o kolportażu pism zagranicznych

Wiedeń, 29. 1. (T.) W dniu dzisiejszym rada państwa rozważała sprawę nowej ustawy o kolportażu pism zagranicznych oraz w sprawie zmiany przepisów meldunkowych dla obcokrajowców.

Ustawę tę referował prezes izby prasowej min. Ludwig, który podkreślił, że nie przewiduje ona bynajmniej zmniejszenia kolportażu pism zagranicznych, a ma jedynie na celu uregulowanie stosunku ilościowego pism zagranicznych w lokalach publicznych do pism krajowych.

W Grecji nie doszło do zmiany regime'u

Ateny, 29. 1. (R.) Specjalny korespondent Havasa donosi, że wbrew rozsiewanym pogłoskom, w Grecji

nie doszło do zmiany reżimu.

Wprawdzie kilkanaście osób, które prowadziły agitację antyrządową, zostało deportowanych daleko od Aten, a wśród nich dwóch przewódców małych stronnictw politycznych, jednak zarządzenie to nie dotyczy przewódców głównych partyj politycznych, jak Sofulis, Konatas, Michalopulos i Papandreanu. Również Zeotokis przebywa w Atenach i znajduje się na wolności. W całym kraju panuje spokój.

Nie będzie zmian konstytucji

Londyn, 29. 1. (R) Reuter donosi z Aten, iż tamtejsze koła oficjalne zapewniają, iż ostatnie aresztowania i deportacje przewódców opozycji niczym nie zmieniają ustroju Grecji. Stan rzeczy pozostaje bez zmiany od chwili ogłoszenia dyktatury w sierpniu 1936 r., obecnie zaś nie jest przewidywane ani zaostrzenie dyktatury ani dokonanie jakichkolwiek zmian w konstytucji.

Smiałe włamanie do kancelarii sądowej we Francji

Paryż, 29. 1. (R.) Podczas silnej burzy nad miejscowością Domfront, gdzie dokonano ostatnio szereg aresztowań w związku ze sprawą organizacji C. S. A. R. dokonano zuchwałego włamania do kancelarii tamtejszego sądu. Włamywacze przedostali się przez okno.

Dziś z rana woźny znalazł akta porozrzucane po całym lokalu. Podejrzewają, że włamania dokonali członkowie organizacji C. S. A. R. pragnąc usunąć z aktów sądowych dokumenty kompromitujące aresztowanych członków organizacji. Celem zatarcia śladów włamywacze ukradli 300 franków z kasy sądowej.

Prof. Lipiński przeprasza...

Warszawa, 29. 1. (A.) Sprawa profesora Lipińskiego, który, jak wiadomo, był ostatnio przedmiotem licznych ataków ze strony młodzieży endeckiej w związku z jego szlachetnym stanowiskiem w kwestii ghetta, została ostatecznie zlikwidowana w ten sposób, że na konferencji z prof. Makowskim prof. Lipiński złożył kompromisowe oświadczenie, w którym stwierdza, że nie zmieniając swego zasadniczego stanowiska w tej sprawie, przeprasza on młodzież akademicką oświadczając, że nie miał zamiaru jej obrażać i że pod wpływem wzburzenia użył słów, których nie powinien był użyć.

—<>—

Skwierawski przewieziony do więzienia mokotowskiego

Warszawa, 29. 1. (A.) Dziś przewieziono Bolesława Skwierawskiego do więzienia mokotowskiego, gdzie w specjalnie izolowanej celi pozostanie do czasu rozprawy. Proces ma się odbyć w terminie przyspieszonym.

Z polecenia władz prokuratorskich zwolniono dziś brata zbrodniarza 17-letniego Klemensa Skwierawskiego uznając, iż nie wiedział on o zbrodni brata i współdziałał z nim jedynie w nieświadomości. Brat Skwierawskiego wystąpi w procesie jako jeden z głównych świadków oskarżenia.

Do Warszawy przybył ojciec zamordowanego Szlendaka. Złamany bólem ojciec zwrócił się do dwóch znanych adwokatów warszawskich z prośbą o wystąpienie w procesie o symboliczną złotówkę.

—<>—

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Walne zebranie zrzeszenia komisantów

Sosnowiec, 29. 1. (K) Komitet organizacyjny zrzeszenia przedstawicieli handlowych i komisantów w Sosnowcu pod przewodnictwem p. Ludwika Trauba zakończył swe prace wstępne i wyznaczył na środę, dnia 2-go lutego br. o godz. 15-ej w Sosnowcu w lokalu związku właścicieli nieruchomości, przy ul. Modrzejowskiej 20 pierwsze walne zebranie nowopowstałego zrzeszenia.

Porządek dzienny przewiduje między innymi referaty delegata warszawskiego p. Minca, Dra Lampla z Katowic, adw. D. Katza ze Sosnowca, adw. St. Potoka z Będzina. Z ramienia komisji organizacyjnej omówią sprawy zawodowe pp. Lewin, Böhm i Chlewicki. Walne zebranie wybierze władze zrzeszenia, które będą miały za zadanie stać na straży przedstawiciela handlowego, pracującego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Gwałtowna wichura

Katowice, 25. 1. (K) Ubiegłej nocy nad powiatem rybnickim szalała gwałtowna wichura, która wyrządziła znaczne szkody materialne. Wiatr pozrywał w kilku miejscach przewody telefoniczne i uszkodził dachy wielu domów. Na moście pomiędzy Moszczenicą a Jastrząbiem Zdrojem wichura wyrwała kilka desek z nakrycia mostu i rzuciła je na szyny. Dzisiaj rano, gdy pociąg osobowy przejechał most, najechał na deski, wskutek czego parowóz wyskoczył z szyn. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Zastrzelenie przemytnika

Katowice, 29. 1. (K) Ubiegłej nocy szajka przemytników, składająca się z 7 osób, usiłowała na odcinku granicznym w Karol Emanuel przekroczyć granicę z towarami z Niemiec do Polski. Gdy przemytnicy na wezwanie do zatrzymania się nie reagowali, strażnicy zrobili użytek z broni palnej, zabijając na miejscu 18 letniego Mariana Zdybałę. Reszta zbiegła.

Zgon podkomisarza policji

Sosnowiec, 29. 1. (K) Wczorajszej nocy zmarł w szpitalu Ubezpieczalni w Sosnowcu wicekierownik wydziału śledczego w Sosnowcu, podkomisarz Bolesław Kardasiewicz. Zmarły był przez 10 lat kierownikiem brygady kryminalnej i położył wielkie zasługi na polu zwalczania przestępczości.

Przeszło miliard złotych na inwestycje publiczne

Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 29. 1. (A) Dziś sejmowa komisja budżetowa przeprowadziła dyskusję nad projektem ustaw i finansowaniu niektórych inwestycji z funduszów państwowych w okresie od 1 stycznia 1938 do 31 marca 1939. Na posiedzeniu tym zabrało głos 6 ministrów a mianowicie wicepremier Kwiatkowski oraz ministert komunikacji Ulrych, min. przemysłu i handlu Roman, opieki społecznej, Kościałkowski, poczt i telegrafów, Kaliński i rolnictwa Poniatowski.

Projekt obejmuje tylko te wydatki, na których dokonanie rząd musi otrzymać specjalne upoważnienie ustawodawcze. Ogólna kwota tych wydatków wynieść ma według projektu 134 miliony zotych. Kwota ta nie obejmuje jednak wszystkich wydatków inwestycyjnych państwa na rok 1938. Do tego bowiem dochodzą inwestycje z budżetu państwowego oraz te, dla których finansowania rządu posiada upoważnienia ustawodawcze, między innymi na podstawie ustaw o funduszu obrotowym reformy rolnej, ustawy o funduszu drogowym i t. d. Ogółem w okresie od 1/1 1938 do końca marca 1939 na roboty publiczne i inwestycje wydatkowana ma być kwota około zł 911.000.000.— Jeśli do tego dodać sumy z rachunków bankowych oraz kwoty preliminowane na inwestycje w budżetach samorządowych, łączących się z ogólnym planem inwestycyj państwowych, otrzyma się olbrzymią kwotę przekraczającą miliard złotych, jaka wydana będzie w ciągu najbliższych miesięcy na inwestycje publiczne. Ministerstwo przemysłu i handlu wyda ponad 20 milionów na inwestycje, z czego 12 milionów przeznacza się specjalnie na elektryfikację i 3 miliony na budowę linii wysokiego napięcia Starachowice—Warszawa. Wobec oddania już do użytku Mościce—Starachowice, Warszawa otrzyma w roku bieżącym bezpośrednie połączenie z centrali elektrycznej w Mościcach. Linia ta po ukończeniu odcinka Rożnów—Mościce stanie się największą w Polsce magistralą elektryczną.

Na budowę odcinka Rożnów—Mościce przeznaczono w roku bieżącym milion zł, a 400.000 zł przeznaczono na wykończenie wielkiego gazociągu, wiodącego z Jasła na teren Centralnego Okręgu Przemysłowego wraz z odgałęzieniami. Biec on będzie z Roztok pod Jasłem przez Sędziszów, Kolbuszową. Majdan, Tarnobrzeg, Sandomierz, Ćmielów, Ostrowiec, Kuniów aż do Starachowic.

Ciekawą pozycją w planie inwestycyjnym jest suma zł 200.000 na poparcie elektryfkacji drobnego przemysłu i rzemiosła. Pomoc finansowa udzielona będzie mianowicie przy zakupnie silników i innych urządzeń elektrycznych.

Jerzy Rutkowski nie ustępuje

Warszawa, 29. 1. (A) Redakcje pism warszawskich otrzymały od kierownictwa Z. M. P. list, że w związku z pogłoskami, które nie po raz pierwszy ukazały się w prasie na temat ustąpienia kierownika wydziału politycznego Z. M. P., p. Jerzego Rutkowskiego, wiadomości te całkowicie nie odpowiadają prawdzie. Wszelkie pogłoski tego rodzaju kolportowane są przez koła, którym zależało i zależy na poderwaniu zaufania w stałość i skuteczną pracę nad zjednoczeniem młodego pokolenia Polski.

ZE SPORTU

Rada Sportowa Krakowa ignoruje 50.000 mieszkańców żyd.

Rada Sportowa Krakowa, powstała z inicjatywy Okr. Urzędu WF, ukonstytuowała się na onegdajszym posiedzeniu przedstawiciell krakowskich związków okręgowych. Rada Sportowa ma koordynować całokształt życia sportowego Krakowa, a więc zadanie spełniać ma bardzo ważne i wdzięczne.

Ciekawym jest tylko, że miarodajne i założycielskie sfery Rady Sportowej Krakowa od samego początku starannie i konsekwentnie pomijały żydowskich działaczy i przedstawicieli sportowych tak w zaproszeniu na zebrania, jak i przy wyborach.

Dlaczego właśnie oficjalne władze sportowe rządowe (Okręgowy Urząd WF) i współpracujące z nimi władze komunalne sportowe, mimo ostatniej deklaracji dyr. PUWF-u gen. Wilczyńskiego wobec delegacji Związku Makabi w Polsce, sprzeciwiającej się stanowczo tendencji dyskryminacyjnej sportowców żydowskich w sporcie polskim, — tak postępują, to jest nieco dziwnym i wymaga wyjaśnienia, a nawet usprawiedliwienia, względnie korektury.

Wszak na przeszło 50.000 żydowskich mieszkańców Krakowa i wielkiej ilości klubów żydowskich sportowych, oraz zarejestrowanych czynnych sportowców żydowskich wszelkich gałęzi, należy nam się chyba jakieś przedstawicielstwo w Radzie Sportowej Krakowa.

Jeśli bowiem PUWF i ZPZS, jako naczelne magistratury sportowe Polski, przeciwne są antysemityzmowi sportowemu, importowanemu z Poznania i ze Śląska, to nie mogą chyba bezpośrednio podległe im instancje działać inaczej, bo tutaj znowu wymagana byłaby koordynacja między Okr. Urzędami WF, a PUWF-em i ZZ.

Sądzimy przeto, że powołane i odpowiedzialne czynniki same zrozumieją, że dotychczas praktykowana metoda, inspirowana przez ukrytych, ale znanych nam intrygantów antyżydowskich w Krakowie, nie jest wskazana, ani słuszna. (hl.)

—oo—

OBÓZ MAKABI W MIKULCZYNIE TRWA.

Obóz narciarski Makabi w Mikulczynie czynny jest do 1. kwietnia r. b.

Zapisy przyjmuje się na dowolną ilość dni (minimum 6). Opłata za kurs 10-dniowy wynosi zł. 40, wyjazdy indywidualne w każdym czasie.

Uczestnicy obozu korzystają z 50 proc. ulg kolejowych (w obie strony).

Zgłoszenia (wraz z fotografią) nadsyłać należy na adres Centrali Makabi, Warszawa, Królewska 20 m. 4.

Warunki śniegowe w Mikulczynie, po ostatnich opadach doskonale.

DOROCZNE ZAWODY SPORTOWE ZW. MAKABI W POLSCE

Związek Makabi w Polsce organizuje w lutym i marcu następujące doroczne zawody dla klubów zrzeszonych:

Dnia 13 lutego br. na Hali Boraczej zawody narciarskie. Program obejmuje biegi: 18 km. dla panów, 8 km dla pań i 9 km dla iuniorów.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres organizatora zawodów: Z. T. T. N. „Makabi" Bielsko, ul. Kolejowa 21.

W dniach 12 i 13 marca br. w Tarnowie zawody ping-pongowe.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres organizatora zawodów: Ż. T. G. S. „Samson" Tarnów, ul. Mickiewicza 12.

Znany aktor skarży o zniesławienie

Warszawa, 29. 1. (A) W Sądzie Okręgowym odbyła się dziś sensacyjna sprawa o zniesławienie, wytoczona przez znanego aktora, Antoniego Fertnera, przeciwko niejakiemu Korallowi. Jak się okazuje, Fertner jest właścicielem willi w Radości pod Warszawą. Korall, jeden z jego lokatorów, wywoływał częste awantury, a wreszcie oskarżył Fertnera, że kradnie prąd elektryczny. Wobec tego, że zarzuty te okazały się fałszywe, Fertner zaskarżył Koralla. Sąd skazał Koralla na miesiąc aresztu.

—<>—

Dwaj uczniowie gimnazjalni ofiarami tragicznych wypadków

Warszawa, 29. 1 (A) W ciągu jednego dnia dwóch uczniów państwowego gimnazjum im. Władysława IV w Warszawie stało się ofiarami tragicznych wypadków. W czasie podróży z Rembertowa od Warszawy uczeń II klasy, Jerzy Włoszczyński został przez nieostrożność wypchnięty z przedziału kolejowego i upadł na szyny, ponosząc śmierć na miejscu.

W tym samym czasie Edward Walewski, uczeń tegoż gimnazjum, pragnąc wejść do przepełnionego tramwaju, pośliznął się i wpadł pod koła, które przecięły mu nogę w pół. Stan jego jest groźny. Wiadomość o tragicznym splocie wypadków wywołała w gimnazjum wielkie przygnębienie.

—<>—

Drobne wiadomości sportowe

Hokeiści Czarnych (Lwów) pokonali Pogoń (Katowice) 2:0 w Katowicach.

Płk. Goebel prezes Pol. Związku Kolarskiego podał się do dymisji ze względu na zły stan zdrowia.

W Garmisch Partenkirchen odnieśli wielki niespodziewany sukces włoscy narciarze w biegu otwartym na 18 klm. Zdobyli oni w pierwszej dziesiątce aż siedm miejsc, bijąc Norwegów, Polaków i Niemców. 1) Gerardi 1,09.53 godz., 2) Demez, 3) Iversen (Norw). dalsze miejsca znowu Włosi, 9) Hagen (N), 10) Nowacki (Polska), 1,14.52 g, 16) Karpiel, 23) Matuszny, 24) Wowkonowicz, 39) Wnuk, 41) Czech Br. 48 Marusarz Stan. W kombinacji 1) Hegen (N), Polacy zajęli dalsze miejsca i tylko skoki mogą ich klasyfikację poprawić.

Pawłowski (Cracovia) ukarany został naganą za „nieodpowiednie usuwanie publiczności z boiska" po zawodach Cracovia I B — Makkabi. (Czyż nie jest to wspaniała stylizacja i definicja na wykonywanie i wywoływanie ekscesów przeciw żydowskim widzom? A nagana, jako kara, czyż nie jest subtelnym ujęciem psychologicznym i wyrozumieniem wyczynów w rodzaju „naszej kochanej młodzieży?" — Red.)

Polscy pingpongiści odnieśli przykre porażki w indywidualnych mistrzostwach świata w Londynie. Ehrlich pokonał wprawdzie Belgijczyka, a Schiff Węgra Sarossyego. ale reszta odrazu odpadła tj. Czernichowski, Osmański i Rojzen. W drugiej rundzie odpadł również niespodziewanie Ehrlich, przegrawszy z Amerykaninem Schiffem w 5 setach. Pozostał zatem jedynie Tarnowianin ze Samsonu „Gutek"-Schiff, który jednak nie ma szans dojścia do finału. W doublu para Ehrlich-Schiff pokonała Anglików Bubley-Haydon.

Hasmonea zdobyła mistrzostwo Lwowa w tenisie stołowym, bijąc Gwiazdę 4:1.

Rosenmeyer, znany automobilista niemiecki, uległ onegdaj katastrofie śmiertelnej pod Frankfurtem w czasie próby ustanowienia nowego rekordu światowego.

Plenarne posiedzenie Sejmu

Warszawa, 29. 1. PAT. Zwołane na 1 lutego br. na godz. 11-tą rano plenarne posiedzenie Sejmu przewiduje w pierwszym punkcie porządku dziennego wybory uzupełniające do komisji wojskowej, dalej pierwsze czytanie, wniesionych niedawno do Sejmu szeregu rządowych projektów ustaw oraz projektów złożonych przez posłów, wreszcie debatę nad projektami ustaw, uchwalonymi ostatnio przez komisje sejmowe.

Wyrok śmierci w Lublinie

Lublin, 29. 1. PAT. Sąd okręgowy skazał na karę śmierci przez powieszenie Henryka Kręglickiego, który w listopadzie ub. r. zamordował na Krakowskim Przedmieściu w Lublinie 20-letnią Otylię Jatczakównę.

Statek żydowski osiadł na mieliźnie

Bastia, 29. 1. PAT. Statek szkolny palestyńskiej marynarki handlowej „Sara 1-sza" osiadł na mieliźnie, na którego pokładzie znajduje się 13 marynarzy oraz 31 uczniów.

Konfiskata majątku dra Wolffa

Berlin, 29. 1. (T.) „Reichsanzeiger" donosi o skonfiskowaniu majątku dr Wolffa, b. redaktora „Berliner Tageblatt" oraz członka t. zw. wolnego ruchu zawodowego Aufhausera. Obaj wymienieni już poprzednio pozbawieni byli obywatelstwa Rzeszy.

Zadłużenie Sowietów we Włoszech

Mediolan, 29. 1. (R) Agencja Stefani komunikuje, że znane włoskie zakłady Ansaldo zażądały położenia aresztu na wszelkie ruchomości, należące do przedstawicielstwa handlowego ZSRR we Włoszech oraz na wszelkie należności i depozyty sowieckie do wysokości 25.785.433 lirów, tyle bowiem wynosi zadłużenie Sowietów wobec zakładów Ansaldo za różne obstalunki. Trybunał cywilny zarządził tym czasowe zajęcie, które zostanie zatwierdzone na następnym posiedzeniu w obecności przedstawicieli sowieckiego „Torgpredstwa" we Włoszech.

Narciarz runął w przepaść

Garmisch-Partenkirchen, 29. 1. PAT. Na międzynarodowych zawodach narciarskich w Garmisch-Partenkirchen w czasie biegu zjazdowego słynny narciarz włoski Giacino Scrtorelli poślizgnął się i runął w przepaść. Narciarz połamał 7 żeber i nadwyrężył kręgosłup, przy czym jedno ze złamanych żeber przebiło płuca. Narciarza przewieziono do szpitala, gdzie zmarł.

Tragiczny ten wypadek wywołał w Garmisch wstrząsające wrażenie.

Szalona burza w Anglii

Londyn, 29. 1. (R.) Szalona burza poczyniła w całej Anglii wielkie spustoszenia. Szereg budynków leży w gruzach, kilka pociągów się wykoleiło, żegluga jest wstrzymana. Między innymi runął kanadyjski pawilon, budowany na wystawę imperialną w Glasgow.

Pomnik wojny południowo - afrykańskiej w Dover został roztrzaskany piorunem. Szybkość wiatru dochodziła do 128 km/godz. Ostatnio burza nieco się uspokoiła, natomiast spadła silna ulewa.

Wichura nad wybrzeżem bałtyckim

Gdynia, 29. 1. PAT. Dziś w nocy na wybrzeżu polskim szalał sztorm o sile wiatru dochodzącej od 20 mtr na sekundę. Jak dotychczas żadnych szkód nie zanotowano.

Zuchwały napad gangsterów

Nowy Jork, 29. 1. PAT. Na oczach 700 robotników portowych, oczekujących na tygodniową wypłatę, czterej uzbrojeni w karabiny maszynowe bandyci weszli do biura „International Mercantile Co", położonego na jednym z najbardziej ożywionych punktów wybrzeża Hudsonu i po sterroryzowaniu personelu zrabowali 24.000 dolarów, po czym skryli się na skradzionym samochodzie ciężarowym.

Jakie kwestie Rada Ligi Narodów... odroczyła?

Genewa, 29. 1. (T.) Rada Ligi Narodów na swym poufnym posiedzeniu popołudniowym odroczyła sprawę traktatu lokarneńskiego do swej następnej sesji, po czym zajmowała się sprawą pożyczek węgierskich i gdańskich.

Z kolei rada dokonała szeregu nominacji m. in. powołała dla sprawy reorganizacji i rozszerzenia współpracy ekonomicznej i finansowej Ligi Narodów specjalny komitet. W skład tego komitetu wszedł stały delegat Polski przy Lidze Narodów minister Komarnicki.

Na posiedzeniu publicznym Rada zajmowała się kwestią reformy paktu Ligi Narodów oraz warunkami, w jakich możnaby w tej sprawie uzyskać opinie państw nie należących do Ligi Narodów. Przedstawiciel Chin zaproponował, aby kwestie te odroczyć do następnej sesji Rady. Wniosek ten został przyjęty.

Ministrowie rozjeżdżają się

Genewa, 29. 1. PAT. Dziś przed wieczorem minister Beck wyjechał do Warszawy.

Genewa, 29. 1. (A.) Dziś wieczorem wraca do Londynu minister Eden.

Reichstag nie został zwołany

Berlin, 29. 1. PAT. Mimo, iż wiadomość o zwołaniu Reichstagu nie znalazła się w żadnym dzienniku berlińskim, tutejsze koła polityczne i opinia niemiecka oczekiwały, że w dniu 30 bm. tj. w rocznicę objęcia władzy przez narodowych socjalistów odbędzie się posiedzenie Reichstagu.

W kołach dobrze poinformowanych mówiono, że kanclerz wygłosi w Reichstagu dłuższe przemówienie. Cytowano nawet kilka zasadniczych punktów tej enuncjacji. Pośrednio potwierdzał zamiar odbycia posiedzenia Reichstagu fakt, że nie tylko poczyniono szereg robót w hali obrad w operze Krolla, lecz także ustalono program posiedzenia. M. in. ustalone było, że obrady Reichstagu rozpoczną się o godz. 13-tej i że poprzedzone będą bankietem dla członków Reichstagu w pałacu Bellevue. W związku z tym bankietem wydrukowano nawet kartki ze wskazaniem miejsc uczestników.

Wczorajsze urzędowe sprostowanie wiadomości o zwołaniu Reichstaku, które obiegło prasę zagraniczną, nie pojawiło się w prasie niemieckiej: dotarło jednakże do wiadomości publicznej, wywołując pewne zdziwienie.

W kołach urzędowych nie udzielają żadnych bliższych wyjaśnień, jakie przyczyny wpłynęły na niedojście do skutku spodziewanego posiedzenia Reichstagu.

Japonia liczy na neutralność Hongkongu

Tokio, 29. 1. (R) Minister spraw zagranicznych Hirota, odpowiadając na interpelację komisji budżetowej, oświadczył, że Japonia liczy na ścisłą neutralność Hongkongu w wypadku operacyj wojskowych w Chinach południowych. Oświadczył on również, że Mongolia wewnętrzna będzie się rozwijać w myśl życzeń swej ludności, niezależnie od rządu pekińskiego.

Protest St. Zjedn. doręczony

Tokio, 29. 1. (R.) Ambasador Stanów Zjednoczonych złożył dziś w japońskim ministerstwie spr. zagr. protest w sprawie pobicia członka ambasady amerykańskiej w Nankinie Allisona. Wiceminister Horinuszi odpowiedział, iż rząd japoński oczekuje w tej sprawie na wyniki dochodzenia.

Radiotelegrafista amerykański ranny

Szanghaj, 29. 1. (R.) Podczas nalotu wodnosamolotów japońskich na Hankou został ranny szrapnelem chińskiej artylerii przeciwlotniczej radiotelegrafista, znajdujący się na pokładzie kanonierki amerykańskiej „Luzon". Kanonierka nie ucierpiała.

Pogróżki gen. Matsui

Londyn, 29 1. (R) Reuter donosi z Szanghaju, iż gen. Matsui miał oświadczyć naczelnemu redaktorowi czasopisma „Magazine Oriental Affairs", iż jeśli W. Brytania posunie się poza zwykłą obronę swych interesów w Chinach i zacznie zdecydowanie współdziałać w dziedzinie politycznej i gospodarczej z Kuomintangiem, to może to wywołać bardzo poważny konflikt pomiędzy Japonią a W. Brytanią.

Wrzenie w Seczuanie

Tokio, 29. 1. (R.) Agencja Domei donosi z Szanghaju, iż wedle otrzymanych tam doniesień w prowincji Seczuan panuje groźne wrzenie, skierowane przeciwko marsz. Czang-Kai-Szekowi.

Gubernator tej prowincji Liu-Ksiang zmarł nagle w Hankou w związku z czym rozeszły się pogłoski, iż został otruty.

Poza tym wuj zmarłego gubernatora Liu-Wen Gui został mianowany gubernatorem prowincji Czekiang, zaś jednocześnie usunięty ze stanowiska dowódcy wojsk prowincji Seczuan. Naczelne stanowiska w Seczuanie zostały powierzone zwolennikom marsz. Czang-Kai-Szeka. Wśród wojsk tej prowincji skoncentrowanych wzdłuż kolei lunghajskiej panować ma wielkie niezadowolenie.

Zamachy w Szanghaju

Szanghaj, 29. 1. (R.) Rzucono granat ręczny na terenie koncesji międzynarodowej. Granat wybuchł w lokalu redakcji wielkiego dziennika chińskiego „Sin-Wen-Pao". Drugi granat rzucono w urzędzie pocztowym. Jeden Chińczyk jest ranny.

Wojna partyzancka na widowni

Szanghaj, 29. 1. (R) Donoszą z Kantonu, że generał Yih-Tszien-Ying, szef sztabu generalnego 8 armii chińskiej, przybył do Kantonu, by na polecenie marszałka Czang-Kai-Szeka organizować przygotowanie mas do ewentualnej wojny partyzanckiej w Chinach południowych.

Mrs. Roosevelt zmieniła fryzurę

(s) Żona prezydenta Roosevelta od kilku dni nosi nową fryzurę. Stosując się do rady fryzjera ścięła włosy i skręciła je w wałek. Czyn ten uważany jest w towarzystwie amerykańskim za rewolucyjny. Mrs. Roosevelt jest pierwszą żoną głowy państwa w U. S. A., która przekroczyła nakaz ceremoniału Białego Domu. Dotychczas nosiła „pierwsza dama" Ameryki długie włosy. Ale pani Roosevelt, która jest osobą bardzo energiczną, zastrzegła się przeciw wtrącaniu się do jej osobistych spraw. Uważa ona modę krótkich włosów za bardzo wygodną i twarzową. Prawdopodobnie w ślady „pierwszej Lady" pójdą i inne damy z society amerykańskiej.

Kronika krakowska

—<>—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Helfer-Turnheimowa M., Smolki 18, tel. 188-26; Kelhofer A., Krasińskiego 4; Aleksandrowicz J., Staromostowa 3, tel. 188-99; Horowitz M., Jasna 7.

Dyżur nocny: Fischer Jan: Michałowskiego 1, tel. 174-99; Kubijowicz B., Pasterska 27, tel. 118-21; Haas Wiktor, Łobzowska 2, tel 156-23; Stein Emanuel, Dietla 57, tel. 143-40.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Sentorska 5, Krowoderska 74, Kalwaryjska 27, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Tylko dzienny dyżur: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Pl. Zgody 18.

—oo—

Zasądzenie działacza ludowego

Przed sądem krakowskim odpowiadał mgr. Stanisław Panaś, emerytowany sędzią, brat ks. Panasia, znanego działacza ludowego, oskarżony o to, że przed dwoma laty na „opłatku" w Lubniu wygłosił podburzające przemówienie.

Oskarżony tłumaczył się twierdząc, że w krytycznym czasie przemawiał emer. sędzia Labus, który zjawił się w przebraniu góralskim, i wygłosił podburzające przemówienie, po którym Panaś musiał obecnych uspokajać.

Sąd zasądził Panasia na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

—<>—

Sensacyjny zwrot w procesie politycznym

W dniu 21 czerwca 1936 r. Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego z okazji „Dnia kultury robotniczej" urządziło zgromadzenie publiczne na placu Jabłonowskich w Krakowie. Na zgromadzeniu tym utworzyła się grupa złożona z przeszło 100 osób, która wznosząc okrzyki antypaństwowe, rozwinęła sztandar komunistyczny i usiłowała sformować nielegalnie pochód. W związku z tym na ławie oskarżonych zasiedli Aleksander Krakus, Leon Krakus, Mina Reiter, Pepa Schwarz, Syma Storch, Ida Storch, Władysław Kozub i Julian Zbroja. Sąd I instancji wszystkich oskarżonych zasądził na karę więzienia od 3 do 10-ciu miesięcy.

W dniu dzisiejszym odbyła się rozprawa apelacyjna pod przewodnictwem s. a. dra Kawęckiego, na której przesłuchano szereg świadków. Przesłuchany został również b. poseł Adam Ciołkosz, który następnie skonfrontowany został z wywiadowcami P. P.

Tuż przed wyrokiem pod sam koniec rozprawy, zaszedł nieoczekiwany zwrot, gdyż sąd z uwagi na zawiłość sprawy, rozprawę odroczył i postanowił przekazać zwiększonemu kompletowi sędziowskiemu, tak, że cała sprawa będzie na nowo prowadzona. Oskarżał prokurator dr Marcinkowski, bronili adwokaci dr. Rosthal, dr. Pajdak i dr Schreiber.

—<>—

5 lat istnienia kibucu rolniczego Chaluc Mizrachi „Owadia" w Sławkowie

Dziś w niedzielę obchodzi kibuc rolniczy Chaluc Mizrachi „Owadia" w Sławkowie skromny jubileusz 5-ciolecia swego istnienia, połączony z poświęceniem nowych urządzeń ogrodniczych, m. in. cieplarni w ogrodzie itd.

Program uroczystości przewiduje m. in. przemówienia powitalne, zwiedzenie kibucu, konferencję prasową o celach chaluca religijnego i in. — Otwarcie nastąpi o godz. 3ciej po południu w farmie kibucowej.

—<>—

— SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE PRZY „TARBUCIE". Dziś, 7-ma wiecz. w lokalu Tarbutu (Dietla 31) zebranie uczniów

—<>—

— OGÓLNOPOLSKI OBYWATELSKI KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM w Warszawie, ul. Marszałkowska 137 m. 8 zamierza oddać dostawę metalowych znaczków przeznaczonych do zbiórki na cele wspomnianego Komitetu i rozpisuje przetarg z terminem do dnia 15 marca br. Bliższe szczegóły przetargu, jak i wzory znaczków stanowiących przedmiot dostawy są do obejrzenia w Biurze Izby przemysłowo - handlo (ul. Długa 1), w godzinach urzędowych

Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 29. 1. Kawa Rio nr. 7. 5 1/2 (5 1/2) Kawa Santos nr. 4. 8 3/8 8 5/8), marzec 4.46 (4.48), marzec 4.25 (4.27), Kakao 5 7/8 (5 5/8), marzec 5.54 (5.4[illegible]), maj 5.51 (5.45).

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 29. 1. 8.43 (8.44), marz. 8.33—8.34 (8.34—8.35), maj 8.40—8.40 (8.41—8.43).

KORZENIE.

LONDYN, 29. 1. Tapioka Fair styczeń-luty 14.25 Pieprze czarny 3, Pieprz Singapore styczeń-luty 2.81, Goździki Zanzibar styczeń-luty 7.75, Papryka cif styczeń-luty 69.

DEWIZY

LONDYN, 29. 1. Nowy Jork 12.0025, Paryż 152.81 Berlin 12.425, Amsterdam 8.9687, Zurich 21.625.

EFEKTY.

NOWY JORK, 29. 1. America Car 75.75 (77.00), American Car et Foundry 21.37 (20.50), Am. Tobac co 66 (66), Chrysler 52.50 (52.62), Douglas Aircraft 39.25 (39), Fisk Rubber 6 (6.12), Eastman Kodak 156.50 (155,50), General Electric 39 (39.25), General Motors 32.87 (33), Anaconda 29.12 (29.75), Betlehem Steel 51.50 (55.75), Intern Nickel 47 (47.12), Tennessee Corp. 6.25 (6.25), Shell Union 15.37 (16.25), Standard Oil 46.37 (47.87).

METALE

LONDYN, 29. 1. Srebro 20.25 (19.87), Złoto 139.7.

Dlaczego nastąpiła rekonstrukcja gabinetu bułgarskiego?

Sofia, 29. 1. (D.) Bułgarska Agencja Telegraficzna komunikuje: Zrekonstruowany gabinet premiera Kiosseiwanowa odbył dziś swe pierwsze posiedzenie. Premier wyjaśnił, że ostatnia rekonstrukcja rządu bułgarskiego, dokonana w dniach 24 i 28 bm. miała na celu ułatwienie wysiłków rządu w kierunku definitywnej normalizacji, celem dania narodowi bułgarskiemu możliwości obrania swych przedstawicieli podczas najbliższych wyborów w atmosferze spokoju, legalności i bezpieczeństwa.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Wczoraj z rana odbył się w Paryżu uroczysty pogrzeb ofiar wybuchu w Ville Juif.

— Z Bejrutu donoszą: Na skutek gwałtownych ulew nastąpiło obsunięcie się ziemi. Dziesięć domów leży w gruzach. Dotychczas wydobyto 7 trupów i 15 rannych.

— Z Duisburgu donoszą, iż w kopalni Thyssen wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 3 górników. W jednym z szybów obsunęło się sklepienie przygniatając 1 rębacza i 2 robotników.

— Pod Wrocławiem w kopalni królowej Luizy nastąpiło znaczne obsunięcie gruntu na poziomie 400 mtr. pod ziemią. Kilku górników zostało zasypanych i odciętych zupełnie od świata. Jeden zmarł, trzech zaś zostało ciężko rannych.

— Jedna z nowojorskich odbiorczych stacyj radiowych przejęła sygnały S. O. S. norweskiego statku „New-some", który rozbił się na Morzu Antylskim na wysokości m. Courtom Gays w odległości 270 klm od wybrzeży Nikaragu. Znajdującemu się w niebezpieczeństwie statkowi pospieszył na pomoc należący do „United Fruit Line" statek „Veragua".

Część mostu niagarskiego zatonęła

Nowy Jork, 29. 1. PAT. Leżąca na amerykańskiej stronie część mostu niagarskiego przełamała wczoraj lód i zatonęła. Zniszczony most ma być niezwłocznie zastąpiony przez nowy.

Poza tym prowincja Ontario i stan New York projektują wybudowanie innego mostu w odległości 1000 stóp od dawnego.

Ślub Róży Mussolini

Rzym, 29. 1. (R.) Dziś odbył się ślub Róży Mussolini siostrzenicy szefa rządu włoskiego, córki zmarłego Arnolda Mussoliniego z hr. Teodorani, redaktorem „Popolo d'Italia".

Świadkami ślubu ze strony panny młodej byli Mussolini i hr. Ciano, zaś ze strony hr. Teodorani — sekretarz partii faszystowskiej Starace oraz szef sztabu milicji faszystowskiej Russo.

Z EKRANU

„Towarzysze broni" (La grande illusion)

Kinoteatr „UCIECHA

Są filmy, które ratują — film. Na ogół bowiem biorąc, film dzięki temu, że jest przede wszystkim przedsiębiorstwem, jest sztuką stosowaną, a nader rzadko zdarzają się filmy, które dają nam prawdziwą czystą rozkosz artystyczną. A sztuka jest naprawdę wielką tylko wtenczas, kiedy jest — tendencyjną. Nie chodzi tu rozumie się o tendencję jaskrawą, brutalną, wykrzywiającą oblicze sztuki i degradującą ją do roli jakiejś „agitki", lecz o przemawianie do duszy człowieka, o wyzwalanie w niej jakiejś tęsknoty, o zmuszenie do konfrontacji tej właśnie naszej tęsknoty z rzeczywistością.

Takim jest właśnie film Jana Renoira p. t. „Wielka iluzja". Tytuł w tłumaczeniu polskim odpadł, a polski tytuł „Towarzysze broni" nie oddaje nam właściwie istoty obrazu. Napozór jest to bowiem film pacyfistyczny, w gruncie jednak rzeczy tendencją jego jest miłość człowieka. W filmie mówi oficer francuski, który się znalazł w obozie jeńców, że wojna nie długo się skończy. Odpowiada mu towarzysz niedoli: wielkie złudzenie. Bo właściwie wojna dalej trwa, chociaż na świecie panuje już „pokój". Cytowaliśmy nie dawno mowę świetnego pisarza francuskiego Montherlanta na zgromadzeniu publicznym, na którym przemawiał Otto Abetz, delegat niemieckiej młodzieży hitlerowskiej. Montherlant powiedział wówczas, że teraz wprawdzie witają serdecznie delegata niemieckiego, ale nadejść może moment, kiedy Francuzi i Niemcy strzelać będą do siebie. Francuzi uczynią to bez nienawiści, jak bez nienawiści walczyli ze sobą bohaterzy greccy Homera. Spełnią tylko tak jak Niemcy swój obowiązek.

Ta mowa Montherlanta może być niejako komentarzem do wspaniałego filmu genialnego reżysera francuskiego, syna jednego z najsławniejszych malarzy francuskich. Bo „Wielka iluzja" jest gloryfikacją obowiązku, która nie neguje szacunku przed człowiekiem. Wszystkie osoby występujące w tym dramacie, tak Francuzi jak i Niemcy „są przede wszystkim ludźmi, nieopętanymi szałem nienawiści. Wstrząsające wrażenie pozostawia np. scena, kiedy to prosty żołnierz niemiecki podsuwa skazanemu na samotną celę, za próbę ucieczki oficerowi francuskiemu papierosy i organki i jest szczęśliwy, gdy słyszy potem tony organków. Drugą taką sceną jest moment, kiedy patrol niemiecki oddaje tylko jedną salwę do uciekających dwóch oficerów francuskich. Niemiec mówi wówczas do Niemca: „Nie strzelaj, tamci są już w Szwajcarii, tym lepiej."

Bo uciekli tylko dwaj oficerowie. Zwykły mechanik i Żyd, który w filmie francuskim nazywa się Rosenthal, a z którego cenzura polska, nie chcąc dopuścić do bohaterstwa Żyda, przemieniła na Rothala. Cenzura jest doprawdy kapitalna! A ucieczkę ułatwił im trzeci oficer - arystokrata, który po prostu dla nich się poświęca. A gdy tamci protestują przeciwko temu poświęceniu, uważając to za niesprawiedliwość, kapitan-arystokrata odpowiada pytaniem piłatowym: „A co na wojnie jest sprawiedliwe?" To rozumie się nasza cenzura również skreśliła...

Piękną jest też miłość ckliwości, miłość bez patosu. miłość bez szminki między Francuzem a Niemką, która straciła męża i braci na wojnie i dlatego nie wydaje zabłąkanych do jej chaty dwuch nciekinierów francuskich.

Nie będę streszczał tego filmu, bo tej prostej opowieści właściwie streścić nie można. Trzeba go widzieć i przeżyć do głębi. Wystarczy tylko, jeśli powiem, że reżyser, który do spółki z belgijskim literatem Spaakiem — może ministrem czy krewnym ministra belgijskiego? — twórcą „Kiermaszu heroicznego" jest też autorem scenariusza, operuje najszlachetniejszym, ekonomicznym w swych środkach ekspresji realizmem. Nie jest to film gwiazdorów, o czym świadczy chociażby scena, kiedy Francuzi wybuchają radością dowiedziawszy się o zwycięstwie armii francuskiej. Nie jest to więc film aktorski, a jednak aktorzy wybijają się na pierwszy plan. Pyszny jest Strohheim, dawny oficer austriacki, który swego czasu w Hollywood wybił się na pierwszy plan jako aktor filmowy, a o którym później zapomniano. Strohheim bajecznie gra rolę szlachetnego oficera niemieckiego, który spełnia również tylko swój obowiązek. ale nie odczuwa żadnej nienawiści do Francuzów. Świetni są też Gabin jako porucznik Marechal, Fresnay jako kapitan-arystokrata oraz rzadko występująca Dita Parlo, która gra jedyną rolę kobiecą w tym filmie.

Na samo zakończenie jedna jeszcze uwaga: Nie dziwimy się wcale, że film, który na weneckiej wystawie kinematograficznej otrzymał specjalną nagrodę, zakazany jest w Niemczech i Włoszech...

MOASSI

RADJO

NIEDZIELA, 30. stycznia.

KRAKÓW 8 Audycja poranna; 8.30 Pogadanka dla rolników: „Hodowla jedwabników dodatkowym źródłem dla wsi" wygł. Janina Bednarska; 8.40 Muzyka z płyt; 9 Nabożeństwo nast. muzyka z płyt; 10.30 G. Puccini: „Cyganeria" skrót opery (płyty) w opr. Celiny Nahlik; 11.30 „Bitwa narodów pod Lipskiem" reportaż w opr. Witolda Hulewicza i Antoniego Bohdziewicza; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny w wyk. ork. symf. m. Poznania pod dyr. Z. Latoszewskiego; 13 „Kronika artystyczna Krakowa" (sprawy teatralne) w opr. Józefa Wiśniowskiego; 13.10 „W Castrop" fragment z życia polskich robotników w Westfalii z powieści Edmunda Osmańczyka; 13.30 Muzyka obiadowa. Wyk.: Janina Paszkowska (piosenki), Jan Bereżyński (fort.), oktet salon. St. Rachonia — w przerwie skecz ze Lwowa; 14.45 Audycja dla wsi: a) Przegląd rynków produktów rolnych, b) „Gawęda sąsiedzka o Wielkopolsce" w opr. Wandy Brzeskiej, c) Muzyka z płyt; i d) rep. red. Zachemskiego z Łososina; 15.45 Gawęda niedzielna: „75 lat temu" wygł. prof. Tadeusz Rawicz-Rojek; 16 Wiadomości bieżące; 16.05 Tr. ze studia na Wystawie Radiowej w Łodzi: suita na orkiestrę smyczkową w wyk. ork. pod dyr. Adolfa Bautzego; 16.45 „Anielcia i życie" powieść mówiona H. Boguszewskiej; 17 Tr. ze Lwowa „Podwieczorek przy mikrofonie", w przerwie ok. 17.35 Chwila Biura Studiów; 18.55 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Druga żona" wg. Józefa Korzeniowskiego, opracowali Wiktor Trościanko i Zbigniew Kopalko; 19.35 Program na dzień następny; 19.40 „Idziemy z kolendą" — opowiadanie i pieśni w wyk. chórów i sol. Tr. z sali Towarzystwa Urzędników Miejskich w Krakowie; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Z Warszawy: przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 21.15 „Humor krakowski na cenzurowanym" wesoła audycja w opr. J. Lipczyńskiego, J. Maleszewskiego, A. Wasilewskiego i Tommy'ego; 21.45 Recital fortepianowy Claudia Arrau; 22.25 Muzyka z płyt; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny; 23 Z Katowic: „Kolorowe serpentiny" audycja w wykonaniu zespołu Rozgłośni Katowickiej.

*

WARSZAWA 8 p. Kraków; 13 Przegląd kulturalny; 13.10 p. Kraków; 15.45 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci; 16.05 p. Kraków; 19.35 Płyty; 20.35 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW 8 p. Kraków; 13 Przegląd filmowy w opr. mgr. Lewickiego; 13.10 p. Kraków; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 p. Kraków; 19.35 „Z naszej świetlicy"; 20 Koncert kameralny; 20.35 p. Kraków.

KATOWICE 8 p. Kraków; 13 „Teatralny ruch ludowy na Śląsku i jego obecna struktura organizacyjna" — pogad.; 13.10 p. Kraków; 15.45 „Z życia bezdomnych" — pogad.; 15.55 „Co słychać na Śląsku"; 16.05 p. Kraków; 19.35 Koncert rozrywkowy w wyk. Tria Rozgłośni Katowickiej; 20 „W niedziele przy żeleźniaku" — aud. pogodna w opr. St. Ligonia; 20.30 Wiadomości sportowe; 20.35 p. Kraków.

ŁÓDŹ 8 p. Kraków; 13 Reportaż z Wystawy Radiowej; 13.10 p. Kraków; 15.45 Piosenki dla dzieci; 16.05 p. Kraków; 19.35 „Zaczątki przemysłu włókienniczego w Łodzi" felieton; 19.50 Koncert muzyki polskiej; 20.35 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ 11.45 Koncert orkiestrowy; 12.55 Koncert życzeń; 15.40 Koncert kwartetu węgierskiego; 18 „Dawny Wiedeń" — aud. słowno-muzyczna; 19.30 Występ zespołu Wiener Sängerknaben; 20 „Wiedeń to Wiedeń" — radiopotpourri ukł. dr. Riedingera; 2.30 Muzyka taneczna.

FLORENCJA 15.30 Tr. z Opery Król. „Fedora" — opera Giordana; 20.30 Komedia; 21 Muzyka rozrywkowa; 22 Muzyka taneczna i piosenki.

MEDIOLAN 17 Koncert rozrywkowy; 21 „Paganini" — operetka Lehara.

LONDYN REG. 19.30 Niedzielny koncert symfoniczny; 22.35 „Mikołaj Nickleby" — słuchow. wg. Dickensa.

TRANSMISJA Z TEATRU WIELKIEGO PUBLICZNEGO KONCERTU POLSKIEGO RADIA POŚWIĘCONEGO RAVELOWI

Dnia 31 stycznia odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert publiczny Polskiego Radia, organizowany w porozumieniu z ogólnopolskim Obywatelskim Komitetem Pomocy Zimowej.

Wieczór ten poświęcony jest twórczości nie dawno zmarłego, jednego z największych kompozytorów doby współczesnej; Maurice Ravela, którego pamięć czci cały świat muzyczny. Program koncertu, w części drugiej transmitowanej o godz. 22 dla radiosłuchaczy, obejmie fragment z pierwszej suity „Dafnis i Chloe" oraz Bolero, czyli czołowe kompozycje zmarłego muzyka. Wykonawcami koncertu będą: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, oraz Józef Śmidowicz, który odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy na lewą rękę.

Dochód z tej imprezy przeznaczony jest NA „POMOC ZIMOWĄ".

Teatry i Kina

Teatr im. J. Słowackiego

Niedziela: godz. 3 popoł. „Gałązka rozmarynu", godz. 8 wiecz.: „Czemu kłamiesz najdroższa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Linia Maginota" (Vera Korenne i Victor Francen).

APOLLO: „Joshiwara".

ATLANTIC: „Kwiaty nicejskie" (Erna Sack) i „Zabronione szczęście" (Merle Oberon).

BAGATELA: „Mali bohaterowie" i rewia.

MUZEUM: „Rok 2000".

UCIECHA: „Towarzysze broni" (La grande illusion)

PROMIEŃ: „Książę i żebrak".

SZTUKA: „Truxa" (film niemiecki).

STELLA: „Mały Lord" Bartholomew

WANDA: „Dama na dwa tygodnie" (Joan Crawford, Franchot Tone i in.).

RABKA znany komfortowy pensjonat **„ŚWIT“**
Tel. 218 pod zarządem **Tel. 218**
HENRYKA BECKA
CAŁY ROK OTWARTY
KĄPIELE SOLANKOWE WE WILLI

Zdrojowiska

ZAKOPANE. — Pensjonat dla MŁODZIEŻY i dzieci Drowej BLOCHOWEJ — „KAMPANULA“. Opieka, Droga do Białego. Słoneczne werandy, teren narciarski, kwalifikowane wychowawczynie, instruktor narciarski. Wykwintne utrzymanie. TELEFON 1557. 31k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“ tel. 326, otwarty cały rok. Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa. 93k

RABKA „PALACE“ pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej PAULINY KEINEROWEJ otwarty cały rok. Tel. 325. 7017k

KRYNICA. — Pensjonat „PODHALE“ poleca pokoje ciepłe, kuchnię wykwintną. Ceny niskie. Brandowa.

Krynica Pełnokomfortowy pensjonat **„Riwiera“**
pod zarz. **Drowej Fanny Regenbogenowej**
Telefon 225. Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach. Centralne ogrzewanie 36 4kr
PENSJONAT UCZESTNICZY W ULGOWEJ IMPREZIE LIGI POPIERANIA TURYSTYKI.

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „LALKA“ ul. Chałubińskiego, telefon 10-18. Zarząd: Helena Baumgarten. 569k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „MAGNOLIA“ pod zarządem Bronisławy Austern - Spanlangowej i Wery Hamerschlag. Bieżąca ciepła woda w pokojach. — Kuchnia wykwintna — ceny przystępne. 507k

ZAKOPANE. Najmilej spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie — „JURAND“, ul. Chałubińskiego. Codziennie wycieczki, kursy narciarskie pod fachowym kierownictwem na miejscu. ZARZĄD.

ZAKOPANE — pensjonat „WOŁODYJÓWKA“ zarząd SINGERÓW ul. Sienkiewicza, tel. 17-79. NOWO umeblowane pokoje, — wodą BIEŻĄCĄ — centralnym OGRZEWANIEM, utrzymaniem WYKWINTNYM, po cenach PRZYSTĘPNYCH.

ZAKOPANE — „ANASTAZJA“ Zamojskiego po gruntownym remoncie. Bieżąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. Kuchnia znana wykwintna. Zarząd Scherer-Rebenowe, tel 1344. 7205k

ZAKOPANE Tel. 18-50 PENSJONAT POD „SZAROTKAMI“ pokoje komfortowe bieżąca ciepła i zimna woda. Kuchnia rytualna. Zarząd H. ZIEGER. 504k

ZAKOPANE. — „ŚWIT“ pierwszorzędny pensjonat dla dorosłych pod zarządem F. Grubart, M. Rubinsteinowej. Pełny komfort, wykwintna kuchnia. Telefon 14-55. 261k

W ZAKOPANEM najprzyjemniej i najtaniej w pensjonacie „GOPLANA“ Zamojskiego pod kierownictwem Arnolda Brandstädtera. Pokoje 1 i 2 osobowe. 454g

ZAKOPANE. — „KAPRYS“ do Białego. Telefon 11-43. Nowoczesne urządzenie. — Apartamenty z łazienkami. Zarząd Heleny Silberfeld. 163k

RABKA pełnokomfortowy pensjonat Beck willa „Porębianka“, bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. Telefon 259. 310k

Matrymonialne

PRZYSTOJNY trzydziestoletni handlowiec na stanowisku, majętny, ze znanej rodziny, wykształcenie akademickie poślubi kobietę o podobnych walorach. Ewentualnie wejdzie do poważnego przedsiębiorstwa. Nieanonimowe zgłoszenia: Poste Restante Bielsko „Okaziciel książeczki P. K. O. 119280K“. Dyskrecja zapewniona. 562k

MIESZKANIA. SKLEPY piękne, pełnokomfortowe — do wynajęcia. Kalwaryjska 63. 496k

LOKAL 8—10 pokoi w śródmieściu poszukuje poważna instytucja. Zgłoszenia pod „Od czerwca“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 30138k

2 POKOJE na biuro do wynajęcia. Wiadomość: Dietla 53 u dozorcy. 465g

DUŻY lokal sklepowy z wystawą przy ul. Kalwaryjskiej 28 do wynajęcia. Zgłoszenia tel. 186-49, między godziną 15 a 17. 466g

KAWALERKA jedno dwupokojowa, umeblowana lub bez pierwsze piętro, wejście z klatki schodowej, łazienka, Kraków, Strzelecka 17/4. 566k

TRZYPOKOJOWE komfortowe oraz SKLEPY. Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 545k

NIEKRĘPUJĄCEGO pokoju komfortowego poszukuję. Wspólne biuro, Kraków, Skrytka pocztowa 482. 550k

TRZY pokoje, kuchnia na biuro — zakład dentystyczny, Dietla 91. — tamże lokal suterynowy. 557k

POKÓJ UMEBLOWANY niekrępujący, b. ładny z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Staszica 9. m. 4. Zgłoszenia 2—4 godz.

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Kraków, Limanowskiego 52 (Lwowska). Zgłoszenia: Telefon 163-92. 369k

POKÓJ pierwszorzędnie umeblowany, front. na I. piętrze, osobne wejście dla 1—2 osób do wynajęcia. Z utrzymaniem lub bez. Dietla 57 m. 9. 448g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 169-21. 72g

Sprzedaż

MEBLE LAKIEROWANE kuchenne, mieszkalne itp. pierwszorzędnej jakości — najtaniej — BRACKA 6. 554k

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, bez przenośnego ul. Długa, dochód roczny 9.800, cena 98.000 gotówką 80.000, — sprzeda RUBIN, Kraków, Wielopole 26. Telefon 171-78 oraz wielki wybór korzystnych realności. Prowizja minimalna! 522k

W TARNOWIE poszukuje się inteligentnej osoby, dla konwersacji języka angielskiego. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Bezinteresowne“. 486k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 641k

MEBLE lakierowane, urządzenia kuchenne, szafy kombinowane, urządzenia dziecinne, tapczany, otomany, materace, łóżka polowe sprzedaje najtaniej — tapicer, św. Tomasza 4. 567k

OBICIA meblowe nowoczesne, artystyczne najtaniej w tkalni ręcznej, Grodzka 42/5 393g

MASZYNY do pisania. Wymiana starszych na nowe — dogodne spłaty. „Maszynodom“, Kraków, Zwierzyniecka 11. 7739k

BIURO GELBERA

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID“ Kraków. Grodzka 35. 11. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

SZADCHEN o rozległych znajomościach poszukiwany. Zgłoszenia pod „Luty“ Biuro Ogłoszeń, Sienna 12. 4623

DWAJ dentyści 24-ro i 33-letni, samodzielni, życzą sobie poznać tą drogą dwie panie, najchętniej siostry, zamożne, cel matrymonialny. Tylko poważne zgłoszenia z fotografią, które pod słowem honoru zostaną zwrócone pod „Emigracja“ do Księgarni Wiener, Katowice, Szopena 8. 565k

Lokale

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne z balkonem, Syrokomli 19a. od zaraz tanio do wynajęcia. 534k

POKÓJ duży, frontowy, telefon, zaraz wolny. Poselska 9/8. 467g

LOKAL sklepowy przy ul. Długiej do wynajęcia. — Wiadomość: Szlak 39, m. 7. 546k

KRAKÓW. STAROWIŚLNA 8. — TELEFON 135-70.

SPRZEDA:

OKAZYJNIE! KAMIENICĘ nową, pełnokomfortową w pięknej dzielnicy (Park Krakowski) cena 138.000 zł. GOTÓWKĄ 90.000 zł. DOCHÓD roczny TRZYNAŚCIETYSIĘCY złotych.
KAMIENICĘ nowa luksusowo-komfortową z dużym ogrodem, obok Alei Słowackiego, cena 100.000 zł. GOTÓWKĄ 70.000 zł. dochód roczny 8%.
WYJĄTKOWO RENTOWNĄ! KAMIENICĘ nową pełnokomfortową w ŚRÓDMIEŚCIU Krakowa, cena 97.000 zł. GOTÓWKĄ 70.000 zł. DOCHÓD ROCZNY 9.700 złotych.
KAMIENICĘ nowa czteropiętrowa LUKSUSOWO-KOMFORTOWA, w najelegantszej dzielnicy Krakowa, cena 110.000 zł. gotówką 90.000 zł. DOCHÓD roczny 10.900 zł.
KAMIENICĘ nową SUPERLUKSUSOWO komfortową. CENTRALNE OGRZEWANIE, WINDA, w śródmieściu Krakowa, cena 220.000 zł. gotówką 160.000 zł. dochód roczny DWADZIEŚCIADWATYSIĄCE złotych.
WSZYSTKIE POWYŻSZE KAMIENICE SĄ WOLNE OD TAKSY PRZENOŚNEJ I PODATKÓW PRZEZ 15 LAT. 570k

WYTWORNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165.67 poleca: firanki, portiery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 7728k

LALKA ZA 11 ZŁ. Nowość HIGIENICZNA bardzo ładna i praktyczna — dla dziewczątek do lat 10. — Długość 50 cm. mówi wyraźnie „mama“, ubrana, oczka zamykane z rzęsami — fryzurka warkoczowa. — Wysyła za pobraniem Fabryka Lalek. — Kraków, Piłsudskiego 1. Poza tym NAJWIĘKSZY WYBÓR LALEK I ZABAWEK. Sukienki, buciki, pończoszki, rowerki, wózeczki lalkowe — HULAJNOGI NA BALONACH. — Dla dorosłych straszaki wszelkich systemów. Naboje. Cenniki wysyła. Telefon 185-65. 553k

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisania wyucza ZOFIA SCHÖNGUTOWNA WW. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. Opłata minimalna. 395k

WPISY NA KURSY KROJU, — MODELOWANIA I SZYCIA koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki — Stelli HOROWITZ-LANNEROWEJ. — Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. KRAKÓW, KARMELICKA 46. 7502k

WIECZORNY pięciomiesięczny KURS KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA. — Starowiślna 28, rozpocznie się z początkiem lutego. Wpisy codziennie. 451g

KURS tematów maturycznych z historii, polskiego prowadzę. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „Polonistka“. 238g

PRYWATNE DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY
„WIEDZA“
Kraków, ul. Pierackiego 14.
przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowoopracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do: 1) egzaminu dojrzałości gimn. starego typu, 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju, 3) z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju, 4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej dla dorosłych. Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają najwybitniejsze siły fachowe. 348k

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, polskiego uczy dobrze tanio rutynowana siła Konarskiego 52/7. 488k

LEKCJI tańców indywidualnie — zbiorowo, udzielam. Wiadomość: tel 145-80. 439g

KONCESJONOWANE KURSY KROJU, modelowania i szycia Elwiry HALPERN-SÜSSEROWEJ, absolwentki Wiener Moden-Akademie. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, KRUPNICZA 18. 4**g

JĘZYKÓW: francuskiego, niemieckiego, angielskiego najlepsza nauka listowna „Globus“ zł. 4.40 miesięcznie. — PRZEDPŁATA NA DRUKOWANY SAMOUCZEK ANGIELSKIEGO w 8 zeszytach. — Również lekcje ustne. — „STUDIUM“ KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. 676k

Wolne posady

„MAISON LOU“ poszukuje modniarki. Zgłoszenia Szewska 7. 852g

ZASTĘPSTWA krakowskie śląskie i kieleckie prowizyjnie branżyście odda. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „Papyrus“. 419g

BUCHALTER — bilansista z długoletnią praktyką fabryczną poszukiwany. Zgłoszenia: „Przemysł“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 485g

POSZUKUJĘ samodzielnej modniarki za dobrym wynagrodzeniem, reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia z referencjami pod „Fabryka“ Administracja „Nowego Dziennika“. 441g

KOLONIA letnia poszukuje kucharki z praktyką w pensjonacie. Gimnazjum Koedukacyjne Tow. Żyd. Szkół Średnich i Powszechnych w Częstochowie, Dąbrowskiego 7. 563k

POSZUKUJĘ rutynowanej siły do wytwórni potników. Zgłoszenia pod „Stała praca“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 414g

PANNĘ zdolną z branży galanteryjnej przyjmę. — Zgłoszenia pod „Wolna sobota“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 459g



— Chyba teraz rączki do trzymania w tramwajach zmienili, bo przedtem musiałam bardzo wysoko chwytać, a teraz już tak wygodnie.

POSZUKUJĘ praktykantki do sklepu od zaraz. Alfus, Mikołajska 4. 460g

MODNIARKA pierwszorzędna, samodzielna, otrzyma natychmiast stałą posadę. Warunki według umowy. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Krosno“ 484k

DOBRY artykuł dodatkowy dla podróżującego branży galanteryjnej. — W odpowiedzi należy podać opracowany teren zastąpione firmy. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“. „Dobry“. 453g

FACHOWIEC spółdzielczobankowy na kierownicze stanowisko, znający stosunki krakowskie poszukiwany. Oferty z referencjami i świadectwami pod „Energiczny“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 556k

ATELIER gorseciarskie **POSZUKUJE** siły samodzielne — gorseciarskie — bieliźniarskie od zaraz. Pożądane referencje. Katowice, — Poste-restante pod „Gracja“. 564k

POLSKO-niemiecka poszukiwana. Oferty z podaniem kwalifikacji i żądanej płacy pod „Zaufana“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 555k

Posad poszukują

SZOFER z własnym samochodem „Limuzyna“ poszukuje zajęcia w jakimkolwiek zakresie. Zgłoszenia pod „Szofer“ Administracja „Nowego Dziennika“. 439g

WYCHOWAWCZYNI inteligentna, młoda, łagodna objejmie posadę do dzieci. — Warunki bardzo skromne. Administracja „Nowego Dziennika“ „Pierwszorzędna siła“. 407g

PODRÓŻUJĄCY b. zdolny, energiczny, uczciwy, obeznany od 10 lat na G. Śląsku, Poznańskim, Pomorzu, Gdańsku, poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Referencje“. 400g

WDOWA w średnim wieku, język niemiecki — szuka zajęcia, zarządu domem, pielęgnacji. Zgłoszenia pod „Inteligentna“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 481k

WYCHOWAWCZYNIE, pielęgniarki noworodków, polecą, przyjmie Stowarzyszenie Kraków, Szewska 21/8. telefon 181-99. 499k

BILANSISTA rutynowany, tanio zakłada, prowadzi, nadzoruje, bilansuje prawidłową księgowość. Telefon 118-85. 528k

BILANSE. — Zamknięcia. Zeznania **PODATKOWE**. Księgowość przebitkowa. — Nadzorowanie: Dwadzieścia pięć złotych! Kraków, Skrytka pocztowa 482. 549k

SZUKAM obsługi popołudniowej, może być za mieszkanie. — Administracja „Nowego Dziennika“ — „Obsługa“. 461g

PANNA biurowa, pisząca biegle na maszynie, ze znajomością buchalterii poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Maszynopismo, buchalteria“. 406g

W SKŁADZIE SUKNA lub konfekcji męskiej poszukuje samodzielny sprzedawca posady. Zgłoszenia pod „Kawaler“, Bielsko, skrytka pocztowa 146. 541k

BUCHALTER bilansista, podatkowiec, długoletnia praktyka, obejmie posadę stałą, godzinową lub pomoc w bilansowaniu zaniedbanej buchalterii i porady. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod „Pewność — zaufanie“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 533k

KAWALER — lat 36 — z branży spedycyjnotransportowej z 8-letnią praktyką obejmie jakąkolwiek bądź posadę: magazyniera, ekspedienta, inkasenta lub do sklepu jako sprzedawca **ZA SAMO UTRZYMANIE I SPANIE**. Świadectwa i referencje pierwszorzędne. Łask. zgłoszenia: Administracja „NOWEGO DZIENNIKA“ DLA PASMANTIERA. 30138

LEKARZ dentysta, dyplom zagraniczny, poszukuje posady od zaraz. Wiadomość: Księgarnia Haskler, Stanisławów. 452g

Różne

UWAGA! Dziś w Restauracji „GRONNERA“ różne SPECJALNOŚCI. 421g

OSTRZEŻENIE. Za żadne długi Filipa Ickowicza nie odpowiadam. Józef Fijał, ul. Wielicka 18. 405g

WYKWINTNE, smaczne mięsne **OBIADY** domowe przystawka, pieczywo do woli — 1.—, wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. Dla abonentów rabat. 5670k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62.

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę. — Tkalnia Sztuczna, Kraków, Mikołajska 32. 500k

NA CHORE NOGI! PŁASKIE STOPY (Platfuss, Senkfuss) itp. dolegliwości, stosuje indywidualnie wykonane wkładki według najnowszych zdobyczy ortopedii Zkład M. TILLEMANA. Specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży. Kraków, Szlak 39, telefon 156-27. 548k

POWAŻNY od 20 lat istniejący hurtowny skład przyborów krawieckich we Lwowie, posiadający wojażera na stałych rozjazdach po całej Małopolsce i obsługującego najlepszych klientów także we Lwowie — przyjmie kolekcję sukna poważnej fabryki bielskiej. Udzieli gwarancji. Listy pod „BIELSKO“ Nowa Reklama, Lwów. 568k

POKÓJ umeblowany komfort I. p., balkon, utrzymanie wynajmę. Zgłoszenia: Piotra Michałowskiego 6, mieszkanie 4. 422g

LOKAL frontowy 130 m² obok P. K. O. biuro, magazyny, lekki przemysł do wynajęcia. Telefon 116-82. 443g

POKÓJ bardzo elegancki do wynajęcia. Rzeszowska 7, m. 10. 444g

WIĘKSZY lokal handlowy frontowy z magazynami — do wynajęcia, ul. Gertrudy 7. 462k

LOKAL frontowy zaraz wolny. Kraków, Starowiślna 75. Dozorca wskaże. 527k

JEDNO - DWUPOKOJOWE mieszkania, luksusowy komfort, Kraków, Szopena 8. (telef. 178-45). 427g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 143-79. 5724k

FIRANKI, kapy najnowsze wzory, najtańsze ceny. Wytwórnia, Sarego 5. 400k

ODLEWARNIA żelaza i metali oraz wytwórnia młynków do minerałów „CENTROPLEKS“ HENRYK IMMERGLÜCK, Kraków-Grzegórzki, ul. Pasterska L. 18. Telefon Nr. 119-46

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 202k

WODY KOLOŃSKIE. — Olbrzymi wybór. Wszystkie zapachy kwiatowe, kompozycje kwiatowe, fantazyjne oraz specjalne dla panów. **PARFUMERIE YLANG**, Kraków, Szpitalna 32. telefon 149-46. 7483k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra. med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Inż. Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. — Zgłoszenia i prospekty, — Kraków, Piłsudskiego 11. telefon 177-57. 806k

Lokale

DLA PANA pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 182-08. godz. 2—3. 29138k

2 POKOJE i kuchnia z pełnym komfortem, do wynajęcia Krakowska 51. do zorca wskaże. 383g

KOMFORTOWY pokój, wykwintne utrzymanie, telefon, łazienka, centrum, wynajmę sytuowanym. Krupnicza 14/7. godz. 3—6. 424g

ZAPROWADZONY sklep frontowy przy ul. Grodzkiej — niski czynsz — z towarem lub bez do odstąpienia. Wiadomość: z grzeczności telef. Nr. 184-65. 428g



Zmęczeni wstępują Flip i Flap do zajezdnego hotelu, aby się wyspać i odpocząć.
— Tutaj spać mam? — oburza się Flip. Nigdy nie położę się do tego łóżka!
— A to dlaczego?
— Głupie pytanie, przecież spowodu robactwa.
— Nie udawaj mądrego — mówi Flip — nie rób sobie zmartwień z tych gości, którzy po nas tutaj spać będą.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicę z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.